



Małgorzata Swiderska
szyje maseczki

Pospolite ruszenie w walce z wirusem

strona 15



Pisanki i kraszanki w czasie domowej kwarantanny

Elżbieta Sadło z Grzędzówki

strona 7

Rozmowa z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim

strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

7 - 13 kwietnia 2020 r. nr 14 (794) Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Lubelska tarcza antykryzysowa



Kolejni zakażeni w naszym powiecie

STR. 6/7

STR. 10



Przewodnicząca Rady Gminy uratowała niepełnosprawną z pożaru

Anna Bartosiewicz pobiegła na pomoc sąsiadce, która porusza się na wózku. Pomagał jej policjant Piotr Orzyłowski

Dzięki Bogu, że tylko tak się skończyło. Co, gdyby ogień pojawił się w nocy? Anna Bartosiewicz nie czuje się bohaterką. - To był ludzki odruch - wyjaśnia.

Siostra Dorota jako jedna z ostatnich czuwała przy Grobie Pańskim w Ziemi Świętej

STRONA R2

Łuksja szyje maseczki. Lumiko kupuje testy

S. 8

Pacjentka zataiła, że miała kontakt z zakażonym

S. 5

Jubiler
Kazaneccy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

USŁUGI BRUKARSKIE
MASTER-BRUK

tel. 537 700 887
tel. 729 394 424

WYKONUJEMY:
PODŁOŻY
SIECIKI
ALEJE
TRASY
SCHODY
OPASKI

Piasecki Karol

MATERIAŁY BUDOWLANE
IRPOL

21-400 Łuków
ul. Trzaskoniec 34,
tel. 513-169-020
irpol.lukow@vp.pl

DUŻY WYBÓR PRODUKTÓW

UBEZPIECZENIA
ARTUR DOMAŃSKI

DWIE LOKALIZACJE
BIURO → Międzyrzeczka 47
Międzyrzeczka 49 (przy kasach)

796 00 11 22
www.adubezpieczenia.pl
lukow@adubezpieczenia.pl

AUTO DOM NIMA PODKÓŁ ZYCIE ROZUM

SKUP
SAMOCODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego serdecznie życzymy, żeby Wielkanocny Czas przyniósł pokój, odnowił nadzieję, żeby był źródłem wypoczynku i prawdziwej radości przeżywanych w gronie najbliższych.

W imieniu Rady Gminy Łuków, pracowników Urzędu Gminy oraz własnym

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak

Wielkanoc 2020r.



NAKŁAD 3725
ISSN 2083-2818
9 772083 281003

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Najserdeczniejsze życzenia towarzyszącego Wielkiej Nocy spokoju,
wypełnionego wiarą i wzajemną życzliwością oraz zrozumieniem.

Niech Zmartwychwstały Chrystus będzie czasem nadziei,
niech przyniesie Państwu siłę do pokonywania trudności dnia codziennego
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący Rady Miasta **Krzysztof Okliński** Burmistrz Łukowa **Piotr Płudowski**

"Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc zmartwychwstania Chrystusa
pokonuje ostateczne siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość."
- Jan Paweł II

**Błogosławionych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego!**

Niech Chrystus Zmartwychwstały
zagości w naszych sercach,
napęli je Bożą radością i mocą.

WESOŁEGO ALLELUJA!

Posel na Sejm RP
Sławomir Skwarek

Konkurs literacki „Zatrzymane kolory pamięci”

Lubisz dobrą literaturę, a w wolnym czasie piszesz do szuflady? Chciałabyś/chciałbyś podzielić się swoją historią z innymi? Ten konkurs jest właśnie dla Ciebie.

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w konkursie literackim „Zatrzymane kolory pamięci”. Aby wziąć w nim udział, należy wysłać opowiadanie. Tematyka dowolna, ale powinna dotyczyć historii związanej z autorem, jego rodziną, ważnymi, osobistymi wspomnieniami z łukowskimi motywami w tle (mile widziane wspomnienia związane z łukowską kulturą). Na zgłoszenia ŁOK czeka do 18 kwietnia 2020 r. Szczegółowe informacje na stronie www.lok.lukow.pl. Autorzy najlepszych prac zostaną nagrodzeni m.in. publikacją opowiadania w antologii. Informacje: ŁOK: tel. kom. 663-371-442, tel. stacjonarny 25-798-32-72.

mo

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- KORONY I MOSTY
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4
Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

WAŻNE TELEFONY	
STRAŻ POŻARNA:	
998 lub 798 20 88	
POLICJA:	
997 lub 797 62 10	
POGOTOWIA	
RATUNKOWE:	
999 lub 798 29 99	
ENERGETYCZNE:	
991	
KANALIZACYJNE:	
798 23 71	
WODNE:	
798 25 97	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
GINA ŁUKÓW:	
798 24 39	
MIASTO ŁUKÓW:	
798 30 00	
STAROSTWO:	
798 22 03	
MIASTO STOCZEK ŁUK.:	
797 00 01	
GINA STOCZEK ŁUK.:	
797 00 47	
GINA ADAMÓW:	
755 31 67	
GINA KRZYWDA:	
755 10 06	
GINA SEROKOMLA:	
755 45 02	
GINA STANIN:	
798 11 04	
GINA TRZEBIESZÓW:	
796 03 55	
GINA WOJCIESZKÓW:	
755 41 01	
GINA WOLA MYŚL.:	
754 25 24	
PUP:	
798 50 37	
URZĄD SKARBOWY:	
798 29 21	
ZUS:	
798 31 09	
KRUS:	
798 00 10 do 11	
ŁOK:	
798 32 72	
ARIMR:	
798 24 79	
SĄD REJONOWY:	
798 23 51	
PROKURATURA REJ.:	
797 12 50	
USŁUGI	
UBEZPIECZENIA:	
Marek Małkiński Dorota Jodełka	
604 067 981, 725 044 144	
KOMINIARZ:	
Piotr Borkowski 500 042 175	
ROLNICZE:	
Wywóz gnojówki i gnojowicy	
Jacek Wysokiński 607 399 110	
WETERYNARZ:	
Mamut 724 988 514	
ŚLUSARZ:	
Mariusz Sobiech 880 548 989	
Krzysztof Biaduń 509 710 998	
NAPRAWY	
NAPRAWA OBUWIA:	
Tomasz Borkowski 511 386 073	
AGD, RTV	
25/ 798 61 65	
ZEGARMISTRZ:	
Józef Litwin 25/ 798 51 62	
TRANSPORT	
TAXI:	
25/ 798 22 22	
TAXI ŁUKÓW: 25/798 00 22	
POMOC DROGOWA:	
Marek Wadowski 605 405 868	
BUDOWLANO -REMONTOWE	
HUDRAULIK:	
Kamil Knapik 792 832 338	
DEKARZ:	
Dariusz Sęk 785 550 050	
ELEKTRYK:	
Zygmunt Celiński 603 866 765	
REMONTY:	
Adam Peryt 605 290 002	
ZDROWIE	
DENTYSTA:	
Krzysztof Denisiuk 601 804 799	
APTEKA:	
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99	
GASTRONOMIA	
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96	
Domowe Obiady na wynos Zielony	
Gaj 500 398 889	

**USŁUGI
MONTERSKO-SPAWALNICZE**

- konstrukcje ze stali
- ogrodzenia
- czarnej i nierdzewnej
- pokrycia i obróbki
- balustrady
- usługi dekarские
- hale

Paweł Rosa tel: **503 191 026**

POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

EdenFinance

Maksymalne RRSO 669 %

797-705-110

Instytucja jest regulowana przez Urząd Ochrony Konsumentów

SKLEP PSZCZELARSKI

Apitec

LYSON

Tarło-Kolonia 55a
21-104 Niedźwiada
Powiat lubartów
Lubelskie

Kontakt:
+48 537 696 980
apitec@gmail.com

WWW.APITEC.PL

**Dostarczamy Sprzęt
Pszczelarski REFUNDOWANY**

**Krwi nie oddasz. Tymczasowo**

ŁUKÓW Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie informuje, iż do 13 kwietnia zostaje czasowo zawieszona działalność Terenowego Oddziału Centrum Krwiodawstwa zlokalizowanego w Łukowie. W piśmie do burmistrza Piotra Płudowskiego

RCKiK w Lublinie informuje, iż decyzja motywowana jest stanem epidemii oraz prognozowanym wzrostem zachorowań wskutek rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. - Prosi krwiodawców o tymczasowe nieoddawanie krwi - czytamy w piśmie. Terenowy

Oddział RCKiK w Łukowie na co dzień mieści się w SP ZOZ w Łukowie, jednak z uwagi na sytuację epidemiczną przeniesiony został 16 marca do budynku Szkoły Podstawowej nr 1, przy ul. Partyzantów 15 w Łukowie.

Łukasz Prusak

Uciekał matizem po kolizji, uderzył w drzewa i dachował

25-latek, jak tylko opuści szpital, usłyszy zarzuty. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu, grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi

POWIAT Nawet do 5 lat odsiadki i dożywotni zakaz kierowania grozi 25-latkowi. Młodzian mimo sądowego zakazu jechał matizem i uderzył w forda transita, a potem uciekając „dachował”.

W poniedziałek po godzinie 19 policjanci z Adamowa zostali powiadomieni o zdarzeniu, do którego doszło na drodze w Ferdynandowie. - Ze zgłoszenia wynikało, że „dachował” tam samochód osobowy, który wcześniej w innej miejscowości uderzył w forda transita. Policjanci, którzy przyjechali we wskazane miejsce ustalili, że pojazdem biorącym udział w zdarzeniu był matiz, którym kierował 25-latek z gminy Serokomla - rela-

cjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Okazało się, że młodzieniec miał prawie promil alkoholu w organizmie, a dodatkowo obowiązywał go sądowy zakaz kierowania pojazdami. 25-latek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Nic poważnego mu się nie stało.

Według policji 25-latek jadący matizem kilka minut przed „dachowaniem”, wyjeżdżając na drogę uderzył forda transita. 25-latek nawet nie sprawdził, co się stało i odjechał uciekając przed jadącym za nim transitem. Po kilku kilometrach stracił panowanie nad autem, zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewa.

- Policjanci rozmawiając z osobami podróżującymi transitem ustalili między innymi, że jednym z pasażerów tego auta był 43-latek z gminy Adamów. Okazało się, że mężczyzna był poszukiwany przez sąd, ponieważ miał półroczną „odsiajkę”. 43-latek już został przewieziony do Zakładu Karnego - opowiada oficer prasowy. 25-latek, jak tylko opuści szpital, usłyszy zarzuty. - Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu, grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi - kończy Marcin Józwik.

Łukasz Prusak

**LUBELSKI PAKIET
ANTYKRYZYSOWY****49,4 mln zł**

na zakup aparatury diagnostycznej i medycznej (w tym respiratorów) dla szpitali wojewódzkich w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lublinie i Zamościu.

800 tys. zł

dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach (jednoimienny szpital zakaźny) na służby wraz z wentylacją podciśnienia, testy na koronawirusa oraz maseczki.

**ZDROWIE
I BEZPIECZEŃSTWO**
FILAR 1



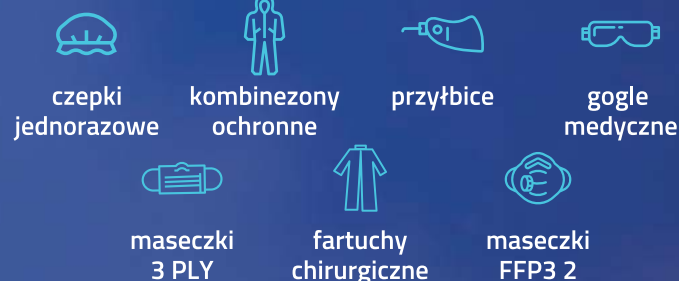
łącznie ponad

57 mln zł

Lubelskie
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

**7 mln zł**

dla podmiotów leczniczych w województwie lubelskim na zakup środków ochrony indywidualnej, środków do dezynfekcji oraz materiałów medycznych i odczynników



Więcej o Lubelskim Pakiecie Antykryzysowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego dowiesz się na www.lubelskie.pl

Urząd Marszałkowski przekaże 57 mln zł na wsparcie szpitali w regionie w walce z koronawirusem

Musimy zdać egzamin z solidarności i odpowiedzialności

- Robimy wszystko, żeby żadna złotówka ze środków unijnych dostępnych w naszym województwie nie była zagrożona. To dotyczy również przedsiębiorców, którzy realizują projekty finansowane z pieniędzy UE - zapewnia Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

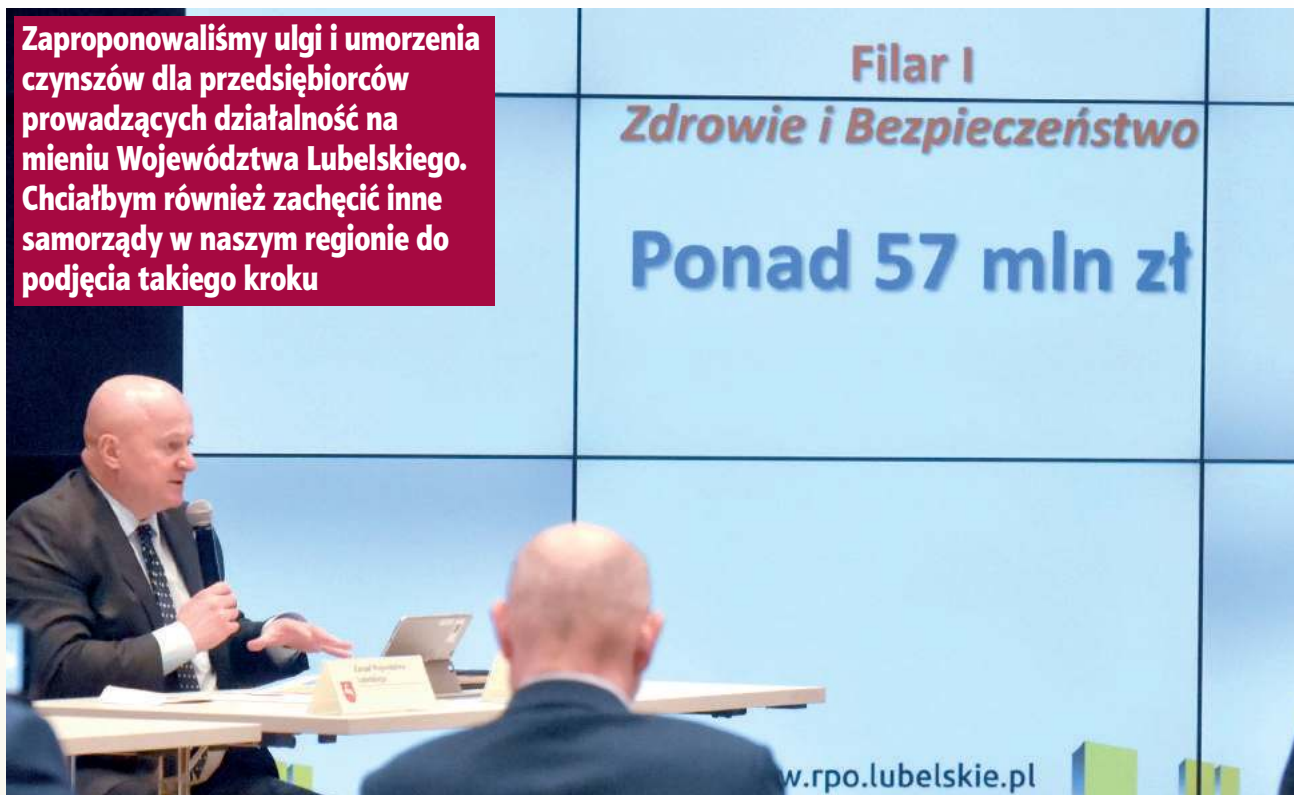
Panie Marszałku, w obliczu pandemii koronawirusa znaleźliśmy się w niecodziennej sytuacji. Nigdy nie mierzyliśmy się z tego typu zagrożeniem w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Mamy również świadomość, że pandemia uderza w gospodarkę i będzie miała dalekosiężne skutki społeczne, również dla mieszkańców województwa lubelskiego.

To prawda, sytuacja jest wyjątkowa, i to nie tylko w skali naszego kraju. Obserwujemy dramatyczne zmagania wielu państw i chcemy zrobić wszystko, by uniknąć kryzysu zdrowotnego, który dotyka w tej chwili wiele krajów Europy Zachodniej. Chcemy podjąć wszystkie możliwe działania, by potencjalny chory został objęty właściwą opieką.

Przedsiębiorcy będą mogli uzyskać wsparcie w formie dotacji bezpośrednich, pomocy zwrotnej lub pożyczek udzielanych na preferencyjnych warunkach

Ale pandemia to nie tylko kwestie zdrowotne. Zdajemy sobie sprawę, że kryzys, z którym mierzy się cały świat, to również konkretne zagrożenie gospodarcze – bezprecedensowe zahamowanie międzynarodowej wymiany gospodarczej, spadek konsumpcji prywatnej, gwałtowne spowolnienie w wielu branżach, a może nawet recesja, ale przede wszystkim ogromne skutki społeczne – część osób może stracić swoje źródła utrzymania. Zależy nam, aby gospodarka w naszym województwie

Zaproponowaliśmy ulgi i umorzenia czynszów dla przedsiębiorców prowadzących działalność na mieniu Województwa Lubelskiego. Chciałbym również zachęcić inne samorządy w naszym regionie do podjęcia takiego kroku



- Zależy nam, aby gospodarka w naszym województwie mogła dynamicznie ruszyć, kiedy sytuacja wróci do normy - podkreśla Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego

mogła dynamicznie ruszyć, kiedy sytuacja wróci do normy. Jako samorząd mamy zadanie pobudzać inwestycje w regionie za pomocą środków unijnych. To ważne, bo dotyczy nie tylko poprawy infrastruktury, ale uruchamiania konkretnych miejsc pracy. Teraz jednak potrzebne są skuteczne działania w najważniejszych obszarach. Samorząd Województwa Lubelskiego bardzo szybko zareagował na kryzysową sytuację. Przyjęliśmy Lubelski Pakiet Antykryzysowy. Kluczowe jego elementy to absolutnie priorytetowa dla nas kwestia: bezpieczeństwa i zdrowia mieszkańców naszego regionu oraz udzielenie pomocy przedsiębiorcom i podjęcie szeregu różnorodnych działań osłonowych.

Zacznijmy od bezpieczeństwa zdrowotnego, bo ta kwestia w tej chwili jest paląca. Na jaki sprzęt mogą liczyć szpitale w naszym regionie? Co znajduje się na liście zakupów?

Z puli 57 mln zł 49,4 mln zł przeznaczamy na zakup aparatury diagnostycznej i medycznej (w tym respiratorów) oraz adaptację pomieszczeń w szpitalach wojewódzkich. Dodatkowo kwotą 800 tys. zł wesprzemy zakaźny szpital jednoimieniny w Puławach. Pieniądze te przyczynią się do skuteczniejszej walki z epidemią. Za tę kwotę zostaną zakupione śluzy wraz z wentylacją podciśnienia (25 szt.), 7 tys. sztuk testów na koro-

nawirusa oraz 10 tys. maseczek. 7 mln zł trafi do sieci 18 podmiotów leczniczych i zostanie przeznaczona m.in. na zakup odczynników oraz materiałów medycznych, środków dezynfekcji, środków ochrony indywidualnej.

A co z projektami unijnymi, które realizowane są z Regionalnego Programu Operacyjnego? Czy w obecnej sytuacji są one zagrożone?

Robimy wszystko, żeby żadna złotówka ze środków unijnych dostępnych w naszym województwie nie była zagrożona. To dotyczy również przedsiębiorców, którzy realizują projekty finansowane z pieniędzy UE. Właśnie dla nich przygotowaliśmy pakiet elastyczności. Pozwoli on beneficjentom projektów RPO WL, dotkniętym skutkami epidemii, aneksować umowy w celu wydłużenia terminów składania wniosków o płatność, okres realizacji projektu zostanie wydłużony, będzie także możliwość wprowadzania adekwatnych do sytuacji danego przedsiębiorcy zmian w projekcie. W odniesieniu do pożyczek ze środków RPO WL będzie dodatkowa karencja w spłacie pożyczki (zarówno dla pożyczek nowych, jak i już udzielonych), możliwość zastosowania tzw. wakacji kredytowych w trakcie okresu finansowania inwestycji, jak też możliwość obniżenia oprocentowania pożyczek. W planowanych naborach

w 2020 roku wydłużamy terminy naboru w ramach konkursów kierowanych do przedsiębiorców, wydłużeniu ulegną terminy składania uzupełnień/poprawek/wyjaśnień do wniosku o dofinansowanie. Umożliwiamy podpisywanie umów w późniejszym terminie niż pierwotnie zaplanowany w regulaminie (obecnie 90 dni roboczych). Sądzę, że to działania wychodzące naprzeciw trudnej sytuacji, w której znalazło się wiele podmiotów gospodarczych.

Czy samorząd województwa ma jeszcze jakieś inne narzędzia, aby zaproponować działania osłonowe dla pozostałych przedsiębiorców?

Z uwagą śledziliśmy prace nad rządową Tarczą Antykryzysową, która już obowiązuje i ma być podstawową formą wsparcia dla polskich przedsiębiorców. Jako samorząd województwa chcemy wspierać rządowe rozwiązania i uzupełniać je własnymi, dlatego jeszcze na etapie prac nad rządowym projektem zaproponowaliśmy ulgi i umorzenia czynszów dla przedsiębiorców prowadzących działalność na mieniu Województwa Lubelskiego. Chciałbym również zachęcić inne samorządy w naszym regionie do podjęcia takiego kroku - ten gest solidarności z naszymi przedsiębiorcami ma bardzo konkretny wymiar i jeśli może przyczynić się do uratowania choćby jednego miejsca pracy, to warto go podjąć. Przede wszystkim staramy

się na bieżąco monitorować sytuację i sprawnie reagować na pojawiające się potrzeby. Ściśle współpracujemy z Wojewodą Lubelskim Lechem Sprawką i w porozumieniu z rządem pracujemy nad uruchomieniem kolejnych środków unijnych, które będą mogły wspierać zarówno lokalną gospodarkę, jak i ochronę zdrowia.

W ramach planowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej programu pomocowego angażowane będą środki Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Dzięki temu w pakiecie szczególnych rozwiązań służących ograniczeniu negatywnych skutków epidemii COVID-19 przeznaczymy specjalną pomoc dla przedsiębiorstw zmagających się z nagłym niedoborem płynności na skutek epidemii. Wsparcie będzie można uzyskać w formie dotacji bezpośrednich, pomocy zwrotnej lub pożyczek udzielanych na preferencyjnych warunkach. Ponadto przedsiębiorcy, którzy mają już podpisane umowy pożyczkowe, będą mogli otrzymać tzw. wakacje kredytowe w spłacie rat kapitałowych i odsetkowych pożyczki. W ramach współpracy z rządem i samorządu województwa uruchomiony zostanie również nowy mechanizm dofinansowania części kosztów wynagrodzeń oraz należnych składek na ubezpieczenia społeczne pracowników firm i organizacji

pożytku publicznego oraz firm jednoosobowych.

Instrument ten wdrażany będzie w ramach projektów pozakonkursowych powiatowych urzędów pracy współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Nadzór nad jego wdrażaniem będzie sprawował Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie.

Jesteśmy w okresie tuż przed świętami wielkanocnymi. Ten czas zawsze kojarzył się z gwarem przygotowań i rodzinną atmosferą. Wygląda na to, że w tym roku te święta będą zupełnie inne niż dotychczas.

Obostrzenia i reżim sanitarny utrudniają nam kontakt z rodziną i wspólne gromadzenie się przy stole. Ale mimo wszystko Święta Wielkanocne zawsze kojarzyły mi się z nadzieją.

I tej nadziei wszyscy dzisiaj potrzebujemy. Życzę Państwu przede wszystkim zdrowia – to tradycyjne życzenia, ale dziś brzmiałyby wyjątkowo aktualnie. Niech ten świąteczny czas stanie się źródłem wzmacniania ducha jedności i solidarności w naszych rodzinach i sąsiedztwie.

7 mln zł trafi do sieci 18 podmiotów leczniczych i zostanie przeznaczona m.in. na zakup odczynników oraz materiałów medycznych

Bądźmy z najsłabszymi członkami naszej regionalnej wspólnoty. Musimy zdać egzamin z solidarności i odpowiedzialności, troszcząc się o zdrowie i życie osób żyjących wokół nas. Przy okazji chcę serdecznie podziękować wszystkim pracownikom ochrony zdrowia, służbom mundurowym, którzy walczą na pierwszej linii frontu z koronawirusem, ale również wszystkim mieszkańcom naszego województwa za odpowiedzialną postawę i przestrzeganie zaleceń służb sanitarnych. Jestem przekonany, że dzięki ofiarnej pracy lekarzy, pielęgniarek, ratowników, salowych, diagnostów i całego personelu medycznego oraz odpowiedzialnej postawie nas wszystkich wyjdziemy z tego niełatwego doświadczenia obronną ręką.

dsm

Marta Zdunek nowym skarbnikiem gminy Trzebieszów

GMINA TRZEBIESZÓW Ewa Szczygielska na własną prośbę odchodzi po 20 latach ze stanowiska skarbnika gminy Trzebieszów.

Rada Gminy Trzebieszów po raz pierwszy obradowała w sposób zdalny w czwartek 2 kwietnia. Radni na prośbę Ewy Szczygielskiej, dotychczasowej, długoletniej skarbnik gminy, odwołali ją z dniem 28 kwietnia z tej funkcji. Rada Gminy jednogłośnie przyjęła stosowną uchwałę.

- Z wielką pokorą i wdzięcznością staję dzisiaj przed Panem Bogiem, że pozwolił mi dożyć tej chwili. Wasz szanowni radni proszę o odwołanie mnie z zajmowanego stanowiska, gdyż zamierzam skorzystać z przysługującego mi prawa i po 40 latach pracy odejść na emeryturę. Pragnę zaznaczyć, że jest to moja osobista i dobrowolna decyzja. Przychodzi



Wójt, pracownicy i radni życzliwi odchodzącej skarbnik Ewie Szczygielskiej wszelkiej pomyślności, sukcesów, spełnienia wszelkich planów w życiu zawodowym, jak i osobistym

taki moment, że pewien etap życia należy zamknąć – powiedziała Ewa Szczygielska.

40 lat pracy

W sumie pani Ewa pracuje w samorządzie gminnym od 40 lat. Pracę w Urzędzie Gminy Trzebieszów rozpoczęła 1 kwietnia 1980 r. Natomiast 28 czerwca 2000 r. na wniosek ówczesnego wójta Krzysz-

tofa Wolińskiego, Rada Gminy Trzebieszów powołała ją na stanowisko skarbnika gminy.

- Pragnę podziękować i wyrazić wdzięczność wszystkim współpracownikom, przełożonym i radnym za dobrą współpracę na rzecz społeczeństwa gminy Trzebieszów. Bez waszej pomocy, wsparcia nie byłabym skarbnikiem nawet 2 miesiące, nie mówiąc o 20 latach – mówiła.



Rada Gminy na wniosek wójta Mirosława Szekalis powołała Martę Zdunek na skarbnika gminy Trzebieszów. - Marto, życzę spełnienia i wiele sukcesów - powiedziała Ewa Szczygielska do swojej następczyni

Nowa skarbnik

Jednocześnie podczas tej samej sesji Rada Gminy na wniosek wójta Mirosława Szekalis, z dniem 29 kwietnia powołała Martę Zdunek na skarbnika gminy Trzebieszów.

- Marto, życzę spełnienia i wiele sukcesów - powiedziała Ewa Szczygielska do swojej następczyni.

mo

Uderzyła w drzewo

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W Borkach, kierująca VW Golfem zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo. Na miejsce jako pierwsi przybyli strażacy z Łukowa i OSP Stoczek Łukowski. Zabezpieczyli miejsce, udzielili poszkodowanej pierwszej pomocy do czasu przyjazdu karetki.

Pożar sadzy w kominie

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA: W jednym z domów w Ciechominie 1 kwietnia zapaliła się sadza w kominie. Na miejscu byli zawodowi strażacy z Łukowa i OSP Dwornia. Wygasili piec, ugasili pożar w kominie przy pomocy gaśnic proszkowych.

R E K L A M A





NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

R E K L A M A

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, wszystkim Mieszkańcom Gminy Wola Myśłowska, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Niech radosne „Alleluja!” będzie dla Państwa zwiastunem zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary. Niech pogoda ducha towarzyszy Państwu w codziennym trudzie, a radość serca w czasie odpoczynku od zgiełku codzienności.

Paweł Olkiewicz
Przewodniczący Rady Gminy
Wola Myśłowska

Kinga Szerszeń
Wójt Gminy
Wola Myśłowska



buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB



608 410 646, 790 744 468

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCZENNE, PARAPETY, SCHODY

NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032



NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A i G KRUCZYŃSCY



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

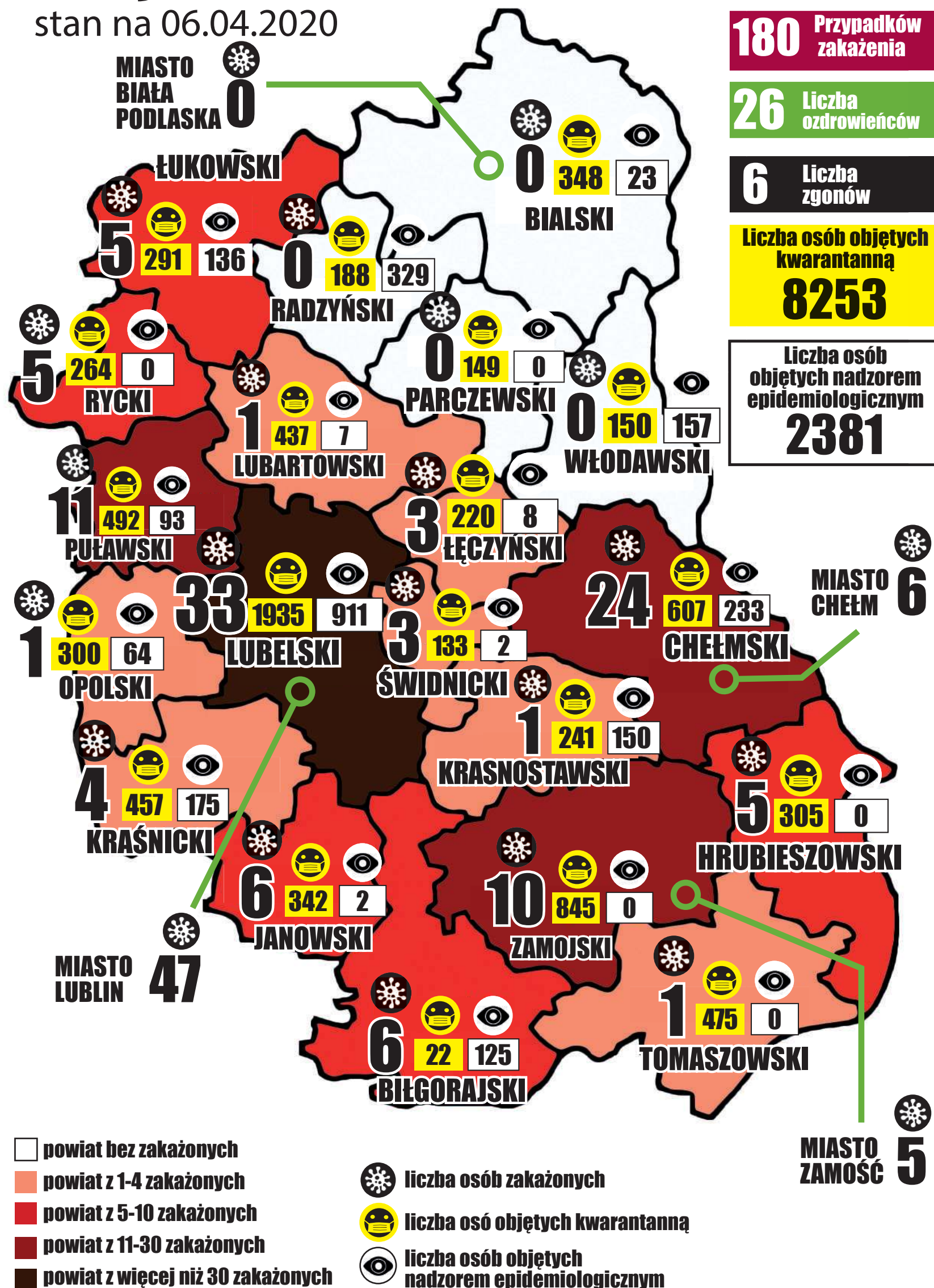
TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

niskie ceny

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 **CAŁODOBOWO**

Koronawirus województwo lubelskie

stan na 06.04.2020



Po 5 tys. zł za złamanie kwarantanny

Radzyn Podlaski: Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim ukarał sześć osób za opuszczenie miejsca obowiązkowej kwarantanny.

Wszystkim obwinionym sąd wymierzył karę po 5 tys. złotych grzywny.

Dodatkowo jedna z tych osób, 38-letni mężczyzna otrzymał drugą karę w wysokości 3 tys. złotych, ponieważ dwukrotnie złamał zasady kwarantanny.

Sąd nałożył też grzywnę w wysokości po 5 tys. zł na dwoje mieszkańców gm. Ulan-Majorat w powiecie radzyńskim.

Osoby te zamiast przebywać na obowiązkowej kwarantannie wybrały się po zakup samochodu do Siedlec, okłamując jednocześnie policjantów w rozmowie telefonicznej, że są na spacerze w lesie.

To nie wszystko: wobec wszystkich osób sąd zasądził od 300 do 500 zł opłat i kwotę po 70 zł zwrotu wydatków postępowania. Wyroki nie są prawomocne.

Ważne ognisko a nie wirus

31 marca w lesie niedaleko Pałecznicy, (gm. Niedzwiedź) trzech mężczyzn w wieku 26, 28 i 29 lat urządziło imprezę. Słuchali głośnej muzyki i palili ognisko. Policjantom tłumaczyli, że chcieli spędzić razem czas, przyznali, że wiedzą o tym, że naruszyli przepisy dotyczące zakazu gromadzenia się w czasie pandemii. Policja skieruje do sądu wnioski o ukaranie ich za naruszenie tych przepisów oraz spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru - palili ognisko w miejscu niedozwolonym.

Ukrali w zbyt licznej grupie

30 marca w jednym z lubartowskich dyskotek trzech mężczyzn ukradło alkohol, artykuły spożywcze i kosmetyki. Łup wynieśli wozkiem sklepowym, który również ukradli i uciekli w kierunku osiedla. W okolicach torowiska pili skradziony alkohol. Zostali tam zatrzymani przez policję. Mężczyźni w wieku 35,37 i 26 lat odpowiadają za kradzież oraz za naruszenie przepisów dotyczących zachowania w czasie pandemii koronawirusa.

Wpadła na drugiej kontroli

1 kwietnia wieczorem policjanci pojechali do jednej z miejscowości w gminie Wołyń, aby tego dnia już po raz drugi skontrolować mieszkającą tam małżeństwo objęte kwarantanną. W domu przebywał tylko mężczyzna. Jego 27-letnia małżonka, po wcześniejszej kontroli policji zamówiła taksówkę i pojechała w odwiedziny do rodziców. Mundurowi ustalili, że podczas wizyty kobiety w domu rodzinnym była tam także jej siostra z trójką małych dzieci.

W ubiegłym tygodniu Rząd RP wprowadził nowe obostrzenia

Trzy ofiary koronawirusa w naszym województwie

69 nowych przypadków zakażenia koronawirusem odnotowano w ciągu ostatnich siedmiu dni w województwie lubelskim. Zaraza pojawiła się m.in. w łęczyńskim i opolskim. Zmarły trzy kolejne osoby chore na COVID-19.

twierdziło, że w Polsce dotychczas 98 osób zmarło z powodu koronawirusa, co oznacza, że w przeciągu tygodnia zanotowano w Polsce prawie 70 zgonów osób zakażonych. Jednocześnie wyzdrowiały 162 osoby.

Zaraz doszła i do nas

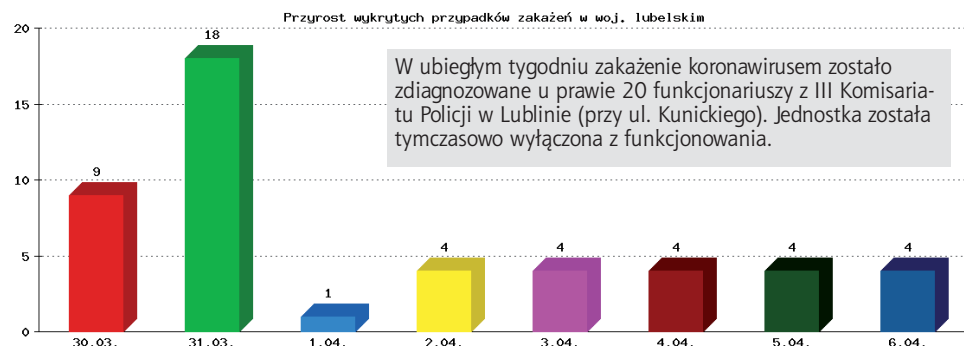
Dziesiątki zgonów

Zmarli z powodu choroby COVID-19 (choroba wywoływana przez koronawirusa) w ubiegłym tygodniu to: 60-letni mężczyzna hospitalizowany w szpitalu w Biłgoraju (30 marca), 81-letnia kobieta w szpitalu w Puławach (1 kwietnia) oraz 82-letni mężczyzna w Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie (3 kwietnia). W przypadku dwóch ostatnich ofiar służby dodały informację o tym, że pacjenci zmagali się także z szeregiem chorób współistniejących. W skali kraju liczba zgonów wzrasta w coraz wyższym tempie - do poniedziałkowego przedpołudnia Ministerstwo Zdrowia po-

Najwięcej nowych przypadków od minionej poniedziałku (30 marca) - niemal 20 - odnotowano w powiecie lubelskim. Do tego dochodzi kilkanaście chorych na COVID-19 z samego Lublina. Koronawirus został zdiagnozowany w naszych powiatach. Aż osiem kolejnych przypadków zanotowano w powiecie puławskim, co łącznie daje już 11 zakażonych. Trzy pierwsze przypadki zakażenia SARS-CoV-2 potwierdzono w powiecie łęczyńskim oraz jeden nowy w powiecie opolskim. Dwa nowe stwierdzono także w powiecie łukowskim, gdzie wcześniej wykryto już dwa przypadki. Znacząco przybyło także odnotowanych zakażeń

Nowe obostrzenia

W ubiegłym tygodniu Rząd RP wprowadził nowe obostrzenia. Wśród nich m.in.: osoby poniżej 18. roku życia nie mogą opuścić domu bez opiekuna, zakaz funkcjonowania salonów kosmetycznych, fryzjerskich, tatuażu itp., w godzinach 10-12 ze sklepów korzystać mogą wyłącznie osoby powyżej 65 lat czy obowiązkowa 14-dniowa kwarantanna dla współlokatorów osób, które wracają z zagranicy. Oprócz tego ograniczono dostęp do parków, bulwarów, zieleńców, ustanowiono obowiązek noszenia rękawiczek



Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
30.03.	M	41-60	zamojski	ciężki
30.03.	M	61+	chełmski	dobry
30.03.	K	61+	chełmski	dobry
31.03.	M	21-40	lubelski	dobry
31.03.	M	21-40	lubelski	dobry
31.03.	M	41-60	lubelski	dobry
31.03.	M	0-20	lubelski	dobry
31.03.	M	0-20	lubelski	dobry
31.03.	M	61+	lubelski	dobry
31.03.	M	61+	lubelski	dobry
31.03.	K	0-20	Lublin	dobry
31.03.	K	61+	Lublin	dobry
31.03.	M	21-40	krasnostawski	dobry
31.03.	K	41-60	lubelski	dobry
31.03.	K	0-20	lubelski	dobry
31.03.	M	61+	hrubieszowski	dobry
31.03.	M	0-20	Lublin	dobry
31.03.	M	0-20	Lublin	dobry
31.03.	K	21-40	Lublin	dobry
31.03.	M	41-60	Chełm	dobry
31.03.	M	61+	lubelski	dobry
1.04.	M	41-60	łęczyński	dobry
2.04.	K	21-40	Lublin	średni
2.04.	M	21-40	biłgorajski	średni
2.04.	M	41-60	Zamość	dobry
2.04.	M	21-40	zamojski	dobry
2.04.	K	21-40	Lublin	dobry
2.04.	K	0-20	Lublin	dobry
2.04.	K	0-20	Lublin	dobry
2.04.	M	21-40	Lublin	dobry
2.04.	M	0-20	lubelski	dobry
2.04.	M	61+	lubelski	dobry
2.04.	M	61+	rycki	-
2.04.	M	61+	kraśnicki	poważny
2.04.	M	41-60	puławski	dobry

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan (moment diagnozy)
2.04.	K	41-60	puławski	dobry
2.04.	M	61+	kraśnicki	dobry
2.04.	M	61+	lubelski	dobry
2.04.	M	41-60	puławski	dobry
2.04.	M	21-40	lubelski	dobry
3.04.	K	61+	chełmski	dobry
3.04.	M	0-20	puławski	dobry
3.04.	M	0-20	puławski	dobry
3.04.	K	21-40	puławski	dobry
3.04.	K	41-60	łęczyński	dobry
3.04.	M	21-40	Lublin	dobry
4.04.	K	41-60	lubelski	dobry
4.04.	K	41-60	lubelski	dobry
4.04.	K	61+	kraśnicki	dobry
4.04.	M	41-60	łukowski	dobry
4.04.	M	21-40	puławski	dobry
4.04.	M	61+	opolski	dobry
4.04.	M	41-60	lubelski	dobry
5.04.	K	61+	zamojski	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	41-60	rycki	dobry
5.04.	K	61+	Lublin	dobry
5.04.	M	61+	puławski	dobry
5.04.	K	21-40	kozienicki	dobry
5.04.	K	61+	kozienicki	dobry
6.04.	M	0-20	chełmski	-
6.04.	M	0-20	łukowski	-
6.04.	M	0-20	łukowski	-
6.04.	M	21-40	Lublin	-
6.04.	M	61+	Chełm	-
6.04.	M	61+	łęczyński	-

W Puławach ponad trzykrotnie więcej zakażonych

W ciągu tygodnia liczba zakażonych COVID-19 w powiecie puławskim wzrosła z 3 do 11 potwierdzonych przypadków. Oprócz stolicy województwa, to region z największym wzrostem zachorowań wśród sąsiednich powiatów.

Pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem w powiecie puławskim wykryto w poniedziałek 23 marca. COVID-19 stwierdzono u kobiety między 41 a 60. rokiem życia. Mieszkanca powiatu miała się zarazić poprzez kontakt z inną osobą zakażoną.

We wtorek, 24 marca, nad ranem zmarł 68-letni ksiądz z parafii w Białopolu pod Chełmem, leczony w Puławach na koronawirusa. Duchowny miała złapać wirusa od uczestniczki pogrzebu, która wróci-

ła z zagranicy.

29 marca w niedzielę służby medyczne poinformowały, że test na obecność koronawirusa pozytywny wynik dał u mężczyzny w wieku 41-60 lat z powiatu puławskiego, który wrócił z kraju o dużej transmisji wirusa. W ubiegły wtorek chorych na COVID-19 w naszym powiecie było już 3. W środę, 1 kwietnia, zmarła 87-letnia pacjentka leczona w puławskim szpitalu na koronawirusa. W czwartek wczesnym popołudniem resort zdrowia ogłosił wykrycie kolejnych dwóch przypadków zakażenia, potwierdzonych testami. Tym razem dotyczyło to dwóch kobiet w wieku od 41 do 60 lat.

W piątkowe przedpołudnie Ministerstwo Zdrowia podało informację o kolejnych potwierdzonych badaniach osobach zakażonych koronawirusem. Tym razem 3 -

dwóch młodych mężczyznach w wieku od 0 do 20 lat, którzy mieli kontakt z innym zakażonym COVID-19 oraz kobiecie w wieku 21-40 lat, która wróciła z kraju o dużej transmisji wirusa i miała styczność z przypadkiem potwierdzonym. W sobotnie południe 4 kwietnia koronawirusa potwierdzono u kolejnego mieszkańca naszego powiatu. To mężczyzna między 21 a 40. rokiem życia. Następnego dnia (5 kwietnia) test potwierdził koronawirusa u mieszkańca powiatu puławskiego powyżej 61 lat. Tymczasem zgodnie z decyzją wojewody w całym województwie zostały utworzone tzw. izolatoria. Na terenie powiatu puławskiego jedno powstało w bursie RCKU przy ul. Norwida 8 w Puławach, drugie w Kolejowym Szpitalu Uzdrawiskowym SP ZOZ, ul. Górskiego 6 w Nałęczowie. To

tu mają trafiać pacjenci zakażeni koronawirusem z lekkimi objawami lub bez widocznych objawów. Po przemianowaniu puławskiego szpitala na jednoimienną placówkę zakaźną, leczącą jedynie chorych z COVID-19, pozostali pacjenci z powiatu puławskiego, którzy będą wymagali hospitalizacji mieli być w razie potrzeby przewożeni do szpitali w sąsiednich powiatach - w Poniatojewie, Rykach lub Dęblinie. Niestety w przypadku tego ostatniego jest to już niemożliwe. W ubiegłym tygodniu w wyniku potwierdzenia przypadku zakażenia koronawirusem u pacjenta w dęblńskim szpitalu wojskowym placówkę poddano kwarantannie i poza aktualnie przebywającymi nie przyjmuje ona na razie innych chorych.

Marta Pietroni

Dwóch kolejnych zakażonych w powiecie łukowskim

Mężczyzna w wieku 0 - 20 lat to czwarty zdiagnozowany właśnie przypadek zakażenia w powiecie łukowskim. Pierwsze dwa pozytywne wyniki na obecność koronawirusa dotyczyły kobiety i mężczyzny, którzy mieli styczność z zakażonym. O przypadkach zachorowania w powiecie

łukowskim poinformowało w środę, 25 marca, Ministerstwo Zdrowia. Chodziło o osoby w wieku 41-60 lat. Oboje czuli się dobrze. O trzecim przypadku wirusa w powiecie łukowskim poinformowano w sobotę 4 kwietnia. To mężczyzna w przedziale wieku 41-60 lat.

Pierwsze przypadki w powiecie łęczyńskim

O pierwszym przypadku koronawirusa w powiecie łęczyńskim poinformowano w środę, 1 kwietnia. Jak się dowiedzieliśmy, zakażony jest mieszkańcem Łęcznej.

- To mężczyzna w przedziale wiekowym 41-60 lat. Miał styczność z osobą chorą na COVID-19. W stanie dobrym przewieziono go do oddziału zakaźnego - powiedziała „Wspólnocie” Magdalena Smolińska-Kornaś, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

- Ustalane są osoby, które miały kontakt z zakażonym. Zostaną objęte kwarantanną lub nadzorem epidemio-

logicznym - dodała.

Drugi przypadek stwierdzono już w piątek, 3 kwietnia. - Potwierdzony wynik zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 dotyczy kobiety w przedziale w wieku 41-60 lat z powiatu łęczyńskiego w stanie dobrym, która miała styczność z przypadkiem potwierdzonym - poinformowała Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

Trzeci chory został zdiagnozowany w nocy w niedzielę. To mężczyzna powyżej 61 lat z powiatu łęczyńskiego, który miał styczność z innym zakażonym.

Kamil Kulig

Przedsiębiorcy w walce z wirusem

Łuksja szyje maseczki. Lumiko kupuje testy

POWIAT ŁUKOWSKI
Piękny gest Zakładu Mleczarskiego Lumiko, który przekazał pokątną kwotę na zakup testów do wykrywania koronawirusa. Łuksja z kolei szyje maseczki.

100 tys. zł od Lumiko trafiły do spółki Warsaw Genomics, która produkuje testy służące do badań diagnostycznych w kierunku choroby COVID-19. - Zrobiliśmy to w geście solidarności - mówi Dorota Kożuchowska. Prezes łukowskiej spółki zapewnia, że zarząd był jednomyślny, podejmując tę decyzję. - Chcemy, by wszędzie zapanował taki spokój, jaki panuje w Łukowie. Trzymamy kciuki i zachęcamy inne firmy do zaangażowania się. Walka o lepsze jutro jest w interesie nas wszystkich! - dodaje Kożuchowska.

Zespół Warsaw Genomics tworzą lekarze i naukowcy: biolodzy molekularni, genetycy, bioinformatycy i matematycy z Uniwersytetu Warszawskiego i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Stworzyli spółkę, której główną misją jest wykonywanie i przekazywanie pacjentom dokładnych testów genetycznych, opartych o najnowsze osiągnięcia światowej nauki.

Mimo pandemii Lumiko produkuje. Specjalność zakładu to masło i ser. Firma zatrudnia ok. 330 osób.

- Jestem wdzięczna pracownikom, że w tym trudnym czasie są na posterunku - mówi prezes. Dorota Kożuchowska o sytuacji w firmie nie chce się jedna wypowiadać. Wszystko przez niepewność tego, co w dobie koronawirusa przyniesie najbliższa przyszłość.

Mimo pandemii firma szuka pracowników. Na stronie internetowej oferuje zatrudnienie m.in.: specjalście ds. jakości, elektromechanikowi samochodowemu, magazynierowi oraz pracownikowi produkcji.

Nawet 80 procent mniej zamówień

Ze spadkiem liczby zamówień boryka się Łuksja. - Mamy zamówienia do czerwca, jest ich mniej niż normalnie, ale są - zapewnia Zofia Żuk. Mniej kupują przede wszystkim odbiorcy z Zachodu Europy: Włoch, Francji, Anglii i Niemiec. - Mamy od 20 do 80 proc. mniej zamówień w zależności od klienta - wylicza prezes Spółdzielni.

Problemem firmy jest też brak pewności, jeżeli chodzi o dostawy materiałów. Już w lutym, kiedy epidemia koronawirusa „rozkręcała się” we Włoszech, pojawiły się pierwsze opóźnienia. Stąd marcowe przestoje na halach produkcyjnych. Firma wysyłała pracowników na długie i bieżące urlopy. Kolejne



- Ze spadkiem liczby zamówień boryka się Łuksja. - Mamy zamówienia do czerwca, jest ich mniej niż normalnie, ale są - zapewnia prezes Zofia Żuk

problemy z dostawami dotyczyły materiałów z Turcji. - Zazwyczaj dowożą je w ciągu tygodnia, a ta partia „szła” do nas trzy tygodnie - opowiada Żuk.

Firma, która zatrudnia aktualnie 230 osób, nie planuje zwolnień. - Ostatnio dwie osoby po okresie próbnym zatrudniłam na umowę o pracę - mówi prezes. Spółdzielnia, która szyje dla tak znanych marek, jak Burberry, Marc Aurel czy Balmain Paris musi się jednak wspomagać kredytem.

Pewnym wyjściem z coraz trudniejszej sytuacji jest też to, że Spółdzielnia zaczęła szyć maseczki zabezpieczające. Trafiają one głównie na rynek lokalny. - Kupowały od nas m.in. Zakłady Mięsne Wierzejki i Sedar z Międzyrzecza Podlaskiego - wylicza Żuk.

Stanisław Puch, szef łukowskiego pośredniaka Mamy już 10 wniosków od mikroprzedsiębiorstw o udzielenie pożyczek

Bez zapowiedzi zwolnień grupowych

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Łukowie nie ma trzęsienia ziemi. - Nie mamy żadnych zgłoszeń i zapowiedzi zwolnień grupowych - przyznaje Stanisław Puch. To stan na piątek, 3 kwietnia. Szef łukowskiego pośredniaka przyznaje, że na razie urząd skupia się na obsłudze przedsiębiorców, którzy zainteresowani są wsparciem w ramach rządowej Tarczy Anty-kryzysowej. - Mamy już 10 wniosków od mikroprzedsiębiorstw o udzielenie pożyczek - przyznaje Stanisław Puch. Z racji sporego zainteresowanie dyrektor PUP de-

legował pięciu pracowników do obsługi infolinii (25 798 5037) odnośnie Tarczy.

Cieszę się, że przynajmniej na razie nie przybywa bezrobotnych. - W pierwszych dniach kwietnia zarejestrowało się ok. 30 osób - informuje Puch.

Stopa bezrobocia w powiecie łukowskim pod koniec lutego, czyli jeszcze sprzed pandemii, wynosiła 4,6 proc. i była najniższą na Lubelszczyźnie. - Dane marcowe powinny być zbliżone - prognozuje Puch w oczekiwaniu na oficjalne wyniki, które podaje Główny Urząd Statystyczny.

Lukasz Prusak

Sanepid ukarał nawet „tirówkę”

Powiat Lubartowski. Dotkliwie finansowo kary otrzymała 29-latką zajmująca się świadczeniem usług seksualnych dla kierowców.

2 kwietnia kobieta stała przy drodze nr 19 w okolicy Annówki, próbowała zatrzymać samochody. Policjantom z Kocka powiedziała, że to jest to jej sposób na życie. Dostała 500 zł mandatu za niestosowanie się do obowiązujących przepisów dotyczących zwalczania epidemii koronawirusa. Dotkliwsza okazała się kara wymierzona przez sanepid: 5 tys. zł za powodowanie zagrożenia bezpieczeństwa związanego z epidemią koronawirusa.

dj

Policjanci w kwarantannie, bo nazmyślał o wirusie

Przed sądem stanie 42-latek z gm. Kazimierz Dolny. Mężczyzna, zamiast siedzieć w domu, spał w puławskiej Marini. Interweniującym służbom powiedział, że jest chory na COVID-19.

Mundurowi znaleźli śpiącego mężczyznę, od którego wyraźnie było czuć alkohol. Na jego głowie było też widać obrażenia, dlatego policjanci zdecydowali się wezwać karetkę. Ratownicy zabrali go do szpitala w Lublinie. W międzyczasie 42-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny przypomniał sobie, że jest zakażony koronawirusem. Miał o tego doświadczenie podczas spotkania ze znajomą, która kilka dni wcześniej wróciła z Niemiec. - Powiadomione zostały służby sanitarne. Decyzją sanepidu 42-latek oraz osoby, które podjęły wobec niego interwencję, czyli policjanci i ratownicy medyczni, objęci zostali kwarantanną - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Jak ustalili stróż prawa, kobiety, o której mówił mieszkaniec gm. Kazimierz Dolny, nie ma w Polsce i nie kontaktowała się z nim. Mimo to dla bezpieczeństwa mężczyznę poddano badaniu na koronawirusa. Test dał negatywny wynik. - Mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem, nie tylko za wywołanie niepotrzebnych czynności służb ratunkowych, ale także za złamanie przepisów porządkowych wprowadzonych w związku ze stanem epidemii - mówi podkom. Rejn-Kozak.

MP

Puławscy drukarze 3D produkują i rozdają przyłbice

- Dzięki tej akcji chcemy przyczynić się do ograniczenia rozprzestrzeniania się wirusa - mówi Marcin Zakaszewski, jeden z inicjatorów puławskiej akcji trójwymiarowego drukowania i wycinania ochronnych przyłbic.

Przyłbicowy team

Chociaż nie mają żadnych atestów, przyłbice z folii stanowią fizyczną barierę, która może uchronić noszącego przed infekcją. Przyłbica chroni zarówno oczy, jak i drogi oddechowe. Co ważne, uniemożliwia nieświadome dotykanie twarzy. Jej zaletą jest również to, że to sprzęt wielokrotnego użytku, który wystarczy codziennie zdezynfekować. Przyłbica może być też uzupełnieniem przy noszeniu maseczki. Do ich stworzenia



W czwartek Marcin Golonka - jeden z organizatorów akcji - spotkał się z prezydentem Puław, Pawłem Majem, w jego gabinecie i podarował partię przyłbic. Zostały one już przekazane pracownikom miejskich instytucji - Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i straży miejskiej. Przyłbice trafiły do tej pory również do Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża, 6 Szpitala Wojskowego w Dęblinie, NZOZ w Dęblinie, Komendy Powiatowej Policji w Puławach, Szpitala Specjalistycznego w Puławach, Niwa-Medu

wykorzystywana może być m.in. technologia druku 3D. Również w Puławach powstało takie przedsięwzięcie. Organizatorami akcji są: Marcin Zakaszewski, Marcin Golonka i Krzysztof Soluch. Obecnie 15 drukarzy na 20 drukarkach

w mieście i okolicach przygotowuje dziennie około 60-80 sztuk takich przyłbic.

- Cała akcja jest koordynowana przez grupę na FB. Mamy dość ograniczone moce przerobowe, jednak udało nam się przekazać już ponad 200 sztuk

przyłbic z drukowanymi daszkami. W pierwszej kolejności przekazaliśmy je do puławskich i okolicznych przychodni POZ oraz puławskiego szpitala, trzeba jednak powiedzieć, że szpital jest dobrze zabezpieczony w środki ochronne, dlatego nasze przyłbice będą wyposażeniem zapasowym. W przyłbice chcielibyśmy zaopatrzyć nie tylko medyków, ale wszystkie osoby, które mają taką potrzebę - mówi puławski przedsiębiorca.

Nie tylko dla medyków

Przyłbice mają więc trafić również do farmaceutów i osób pracujących na sklepowych kasach.

- Przygotowujemy również maseczki z folii do bindowania. Najpierw wycinamy odpowiedni kształt na platerze tnącym lub laserowym, dokładnie go oczyszczamy, a następnie przywiązujemy gumkę. Wycięcie

jednego zestawu trwa około dwóch minut, dlatego takich masek możemy produkować zdecydowanie więcej, bo około stu sztuk na dobę. Przekazujemy je jako zestawy z instrukcją do samodzielnego złożenia w woreczkach strunowych - mówi Zakaszewski.

- Wiele osób i firm zaangażowało się w naszą akcję. Niektórzy specjalnie kupili drukarki 3D. Dostajemy też wiele materiałów do produkcji. Wydaje mi się, że idzie nam to dosyć sprawnie. Wszelkie informacje można znaleźć na grupie FB „Przyłbice 3D - pomagamy - Puławy i okolice”. Nie przyjmujemy żadnych pieniędzy. Jeśli ktoś chce się nam za tę akcję odwdziżyć, niech wesprze jakąś wybraną przez siebie akcję charytatywną - stwierdza organizator.

Kamil Wąsik

Wyznaczono dwa rodzaje miejsc izolacji

Dla oczekujących i dla „lekkich” zakażonych

Są podzielone na dwa typy. W jednych są grupowani ludzie, którzy czekają na wyniki testów na koronawirusa, a nie mają do tego warunków w domu. Dotyczy to np. bezdomnych. W drugim umieszczani będą zakażeni, ale niewymagający hospitalizacji.

Dwie grupy

Wojewoda lubelski wyznaczył sieć tzw. izolatoriów. Funkcjonują już m.in. w Lublinie (hotel Huzar), Białej Podlaskiej (bursa szkolna przy ul.

Podmiejskiej), Łukowie (internat Medycznego Studium Zawodowego) czy Puławach (bursa Regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego).

- Są rozszerzeniem możliwości przyjęcia do hospitalizacji osób zakażonych. Osoby zakażone dzielimy na dwie grupy. W pierwszej są osoby, które mają już dosyć istotne objawy i wymagają hospitalizacji, w wielu przypadkach wręcz ratowania zdrowia i życia poprzez podłączenie do respiratora. W drugiej grupie są osoby, które chcemy izolować, ale nie w warunkach hospitalizacji. Izolować, żeby nie rozprzestrzeniać zakażenia. Stąd w naszym województwie zdecydowałem się na model izolatoriów „A” i „B” - wyjaśnia Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Bezdomni, samotni

Izolatoria typu „A” są dla osób, którym pobrano próbki, ale nie mają one warunków do oczekiwania na wyniki testów w kwarantannie domowej.

- Chodzi m.in. o bezdomnych czy osoby samotne, czyli tych, którzy nie mają zabezpieczenia ze strony najbliższych. Izolatoria typu „A” to rodzaj poczekalni - zaznacza wojewoda.

Jeśli wynik testu na koronawirusa jest dodatni, to dana osoba jest przenoszona z izolatorium typu „A”. Możliwości są dwie. Osoba chora może zostać przeniesiona do izolatorium typu „B”, jeśli nie wykazuje intensywnych objawów choroby. Jeśli natomiast potrzebna jest hospitalizacja, osoba taka jest przenoszona na szpitalny oddział zakaźny.

Nie tylko Puławy

Nie wszyscy zakażeni z naszego województwa mogą być hospitalizowani w zakaźnym szpitalu jednoimiennym w Puławach. Nawet pomimo tego, że w placówce gotowe do działania są różne oddziały, m.in. neurologiczny, położniczy czy położniczy.

- W przypadku zakażonych i jednocześnie chorych psychicznie, również w związku z toczącymi się procesami sądowymi, będą umieszczani w odrębnym budynku w sąsiedztwie szpitala neuropsychiatrycznego (przy Abramowickiej w Lublinie - przyp. red.). Podobne punkty organizujemy w Centrum Stomatologii czy Klinice Okulistycznej, wchodzących w skład PSK nr 1 w Lublinie - wskazuje Lech Sprawka.



Lech Sprawka,
wojewoda lubelski

Włoski scenariusz?

- W okolicach świąt w kraju powinno być 20 tys. zakażonych, co oznacza, że w naszym województwie będzie około 2 tys. chorych. Jesteśmy na to przygotowani. Jeżeli będzie się powtarzał scenariusz z Włoch, będziemy uruchamiali kolejne działania. Jeśli okaże się, że te 2 tys. miejsc dla zakażonych to zbyt mało, będziemy musieli rozszerzać zakres łóżek w szpitalach, w pierwszej kolejności w szpitalach posiadających oddziały zakaźne

ds

Wójt bojkotuje wybory

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Bezpieczne przeprowadzenie wyborów prezydenckich w obecnej sytuacji jest niemożliwe - oświadczył rządzący gminą Cyców Wiesław Pikuła. - Nie udostępnię lokali wyborczych - zadeklarował.



Wiesław Pikuła,

wójt gm. Cyców

- Nikt z naszych pracowników nie chce pracować w komisjach. Ludzie się boją

„Szczepani Mieszkańcy Gminy Cyców, jak doskonale wiecie, obóz władzy za wszelką cenę prze do wyborów prezydenckich zaplanowanych na 10 maja 2020 r. i nie chce słyszeć o ich przełożeniu. Zorganizowanie i przeprowadzenie wyborów prezydenckich, w taki sposób, aby nikogo nie narazić na utratę zdrowia bądź życia, w obecnej sytuacji jest NIEMOŻLIWE” - napisał na stronie internetowej gminy Cyców napisał jej wójt Wiesław Pikuła.

W oficjalnym oświadczeniu dwukrotnie podkreślił, że bez względu na wszystko w czasie epidemii koronawirusa nie zorganizuje na terenie gminy Cyców szkolenia członków komisji wyborczych, nie udostępni sal na takie szkolenia, a także lokali wyborczych.

- Nikt z pracowników naszego urzędu nie chce pracować w komisjach. Ludzie się boją i ja się im nie dziwię, stąd moje stanowisko. Jeżeli ktoś chce wziąć odpowiedzialność za zdrowie mieszkańców naszej gminy, to proszę bardzo - mówi wójt gminy Cyców, Wiesław Pikuła.

Kiedy oddawaliśmy ten numer do druku, na najwyższych szczeblach władzy trwały przepychanki: czy te wybory

przełożyć, czy jak chce Jarośław Kaczyński, przeprowadzić je korespondencyjnie.

Spekulowano, że najbardziej prawdopodobna jest ta druga opcja, czyli, że wybory zostaną przeprowadzone za pośrednictwem Poczty Polskiej.

Zgodnie ze złożoną w piątek, 3 kwietnia, przez Prawo i Sprawiedliwość autopoprawką do ustawy w sprawie głosowania korespondencyjnego siedzibę gminnej obwodowej komisji wyborczej ma określić komisarz wyborczy w lokalu wskazanym przez właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

- Głosując korespondencyjnie mieszkańcy nie przyjdą do lokali wyborczych, ale przecież będą musieli przekazać wypełniony pakiet do głosowania pracownikowi poczty, więc taka forma głosowania za bardzo nic nie zmieni. Nadal niestety będzie możliwość rozprzestrzeniania wirusa. Najważniejszym naszym zadaniem jest ochrona życia i zdrowia obywateli, dlatego termin wyborów powinien być przełożony - kończy wójt.

Kamil Kulig

Zbiórka na maszynę do dezynfekcji pomieszczeń dla SPZOZ

Puławskie Stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość” zbiera pieniądze na zakup urządzenia do dezynfekcji dla puławskiego SP ZOZ-u. Koszt takiego sprzętu to ponad 70 tys. zł. Zbiórkę można wesprzeć przez wpłaty online poprzez Facebook lub wpłaty na specjalne konto.

Stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłość ma doświadczenie w akcjach charytatywnych na rzecz lokalnej społeczności, a także Polaków mieszkających za wschodnią granicą kraju (akcja przekazywania paczek Polacy-Rodakom).

- SP ZOZ w Puławach (prze-

kształcony w jednoimienny szpital zakaźny) zwrócił się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu urządzenia do dezynfekcji, sterylizacji oraz higieny szpitalnej Aerosept 500. Sprzęt pomoże w zwiększeniu bezpieczeństwa zarówno pacjentów hospitalizowanych, jak również wszystkich pracowników medycznych - informuje stowarzyszenie P-P na stronie zbiórki. Akcję mocno wspiera drugie stowarzyszenie - „Leśnicy dla Polski”.

Koszt urządzenia wynosi ponad 70 tys. zł. Na razie udało się zebrać 24,5 tysiąca złotych. Akcja potrwa jeszcze przez dwa tygodnie.

Oprócz prowadzenia zbiórki pieniędzy na dezynfektor, „Przeszłość-Przyszłość” włącza się w inne działania pomocowe potrzebne

Pieniądze można wpłacać poprzez stronę zbiórki na FB pod nazwą: Zbieramy na urządzenie do dezynfekcji pomieszczeń w Puławskim Szpitalu. Drugi sposób to wpłaty na konto 90 1750 0012 0000 0000 3890 4019 PRZESZŁOŚĆ-PRZYSZŁOŚCI RACHUNEK POMOCNICZY AEROSEPT500 dla Szpitala w Puławach.

w czasie wirusowego kryzysu. W porozumieniu z puławskim MOPS-em działacze stowarzyszenia robią zakupy dla osób potrzebujących, a także organizują przeprowadzki dla osób wracających zza granicy. Ponadto wspólnie z zaprzyjaźnioną Fundacją „Obok Nas” szyją maski ochronne dla obiektów użyteczności publicznej oraz podopiecznych stowarzyszenia i fundacji.

Kamil Wąsik

Stracił ponad 5 tysięcy

5,4 tys. zł zniknęło z konta mieszkańca Puław po tym, jak autoryzował przelew klikając w fałszywy link do strony banku, który dostał sms-em.

70-latek z Puław dostał na swój telefon komórkowy smsa z informa-

cją, że musi dopłacić kwotę 1,49 zł do paczki, którą zamówił. Puławianin kliknął w załączony w wiadomości link. Został przekierowany na stronę internetową banku, łudząco podobnej do witryny banku, w którym ma konto. Autoryzował operację kodem. Po chwili otrzymał kolejną wiadomość z informacją, że operacja nie powiodła

się. 70-latek przekonany, że przelewa tylko 1,49 zł ponownie kliknął w link. Znowu trafił na stronę „swojego” banku i autoryzował przelew. Tym razem transakcja zakończyła się sukcesem. Okazało się, że zniknęło z niego 5,4 tys. zł, a smsy, które dostał wysłali do niego oszuści.

Marta Pietroni

Carrefour pomoże szpitalowi w Puławach

Produkty spożywcze i środki higieniczne przekazała na zakup respiratorów i środków ochrony osobistej dla lekarzy. Z kolei 650 tys. zł będzie stanowiło wsparcie dla szpitali zakaźnych.

- Fundacja Carrefour za pośrednictwem Caritas przekazała na zakup respiratorów i środków ochrony osobistej dla lekarzy. Z kolei 650 tys. zł będzie stanowiło wsparcie dla szpitali zakaźnych.

- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Puławach będzie regularnie otrzymywać od puławskiego sklepu Carrefour najpotrzebniejsze produkty żywnościowe,

w tym jedzenie, napoje i kosmetyki. Lista dostarczanych produktów będzie na bieżąco weryfikowana, tak aby odpowiadała ona na aktualne zapotrzebowanie pracowników opieki medycznej puławskiej placówki - informuje biuro prasowe Carrefour Polska. Sieć deklaruje wsparcie na najbliższe trzy miesiące.

Marta Pietroni

Mandaty za schadzkę na klatce

Taki finał miało spotkanie trzech mieszkańców Puław. Mimo obowiązującego zakazu zgromadzeń mężczyźni urządzili sobie spotkanie na klatce schodowej bloku. Zainterweniowali sąsiedzi i policja.

Wszystko działo się w miniony piątek w jednym z bloków w centrum Puław. Trzech mężczyzn przed dłuższy czas stali na klatce schodowej. Rozmawiali, pili alkohol nie zważając na obowiązujące w związku z epidemią obostrzenia zakazu zgromadzeń czy zachowania minimalnej odległości. Zareagowali sąsiedzi. To oni postanowili zadbać o porządek i zdrowie stojących na klatce. Na miejscu zjawił się dzielnicowy. Zastał trzech mężczyzn w wieku od 35 do 46 lat. - Na podstawie Rozporządzenia Ministra Zdrowia, które wprost zakazuje grupowania się oraz przemieszczania osób, z wyjątkiem ściśle określonych sytuacji związanych z zaspakajaniem spraw niezbędnych do codziennego życia puławianie zostali ukarani mandatami karnymi - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji Puławach.

Marta Pietroni

Przyjechali „w celach rozrywkowych”

POW. ŁUKOWSKI 23-latek z gminy Borowie przewoził troje pasażerów. Młodzi ludzie oświadczyli, policjantom, którzy ich legitymowali, że wyjechali „w celach rozrywkowych, bo nudziło im się w domu”. Za naruszenie przepisów dotyczących przemieszczania się osób z wyjątkiem określonych sytuacji, kierowca nissana i jego pasażerowie zostali ukarani mandatami.

p

Rozmawiali na chodniku, a 21-latek zorganizował ognisko

POWIAT ŁUKOWSKI Mężczyźni stali na chodniku w bliskiej odległości od siebie i tłumaczyli policjantom, że chcieli jedynie spotkać się ze sobą i porozmawiać. Wszyscy za naruszenie obowiązujących obecnie przepisów zostali ukarani mandatami. Podobnie stało się w przypadku czterech mieszkańców gminy Stoczek Łukowski, którzy urządzili sobie spotkanie towarzyskie przy sklepie. Mandatem został też ukarany 21-latek z gminy Łuków, który spotkanie towarzyskie „uświetnił” ogniskiem zorganizowanym dla kolegów.

p

Mąż Anny Bartosiewicz jest strażakiem, więc rozpoznała, że to nie jest zwykły dym ulatujący z komina Przewodnicząca Rady Gminy uratowała niepełnosprawną z pożaru



Paweł Wysokiński, straż pożarna w Łukowie
Pożar sadzy jest zawsze groźny i nie można go bagatelizować. Może dojść do pęknięcia komina oraz zapalenia się innych elementów. Groźne są wydostające się iskry



Uratowana kobieta - pani Ela - mieszka sama. Porusza się na wózku

POWIAT ŁUKOWSKI Było o krok od tragedii. Strach pomyśleć, co by było, gdyby pożar w domu starszej schorowanej pani Eli wybuchł w nocy.

Katarzyna Wierzbicka Frydrych, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Adamowie zapewnia, że pani Ela jest bezpieczna i czuje się dobrze. W środę 1 kwietnia „najała się” strachu. Starsza pani po amputacji nóg porusza się na wózku. Było już po godz. 18, kiedy do kuchni jej domu przy ul. Rusieckich w Adamowie wpadła jak burza Anna Bartosiewicz. Przewodniczącą Rady Gminy towarzyszył Piotr Orzyłowski z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Był po służbie.

Oboje bez namysłu ewakuowali starszą panią do bezpiecznego pomieszczenia. Powód? Pożar, który Bartosiewicz zauważyła przed sekundą.

„Nie wiedziałam, że tak szybko begam”

Pani Ania wyszła właśnie na podwórko z synami. - Sąsiadka powiedziała, że jakiś dziwny dym wy-

dobywa się z komina na następnej ulicy - wspomina Bartosiewicz. Pani Ani od razu zapaliła się czerwona lampka z napisem „zagrożenie”. Jej mąż jest strażakiem, więc Bartosiewicz rozpoznała, że to nie jest zwykły dym ulatujący z komina. Ten był gęsty, kłębiący się. Nie ulatniał się w górę, a osiadał na ziemi.

- Szybko policzyłam, który to komin i pobiegłam. Nie wiedziałam, że tak szybko umiem biegać - żartuje przewodnicząca rady gminy. Wtedy jednak nie było jej do śmiechu. Liczyła się chłodna głowa i szybkie działania.

Zapaliła się sadza w kominie

Kotłownia w domu pani Eli mieści się na parterze i prowadzi do niej te same drzwi, którymi wchodzi się do domu. - Piotrek wpadł i krzyknął, że to pożar sadzy w kominie. Ja zadzwoniłam szybko po straż - relacjonuje Bartosiewicz.

- Pobiegłam do kotłowni. Zamknąłem drzwiczki od pieca - relacjonuje policjant. - To piec typu kopciuch - dodaje.

Nieświadomą zagrożenia panią Elę i jej opiekunkę, która właśnie



przebywała z podopieczną, udało się bezpiecznie ewakuować. Nie minęło kilka minut, a na miejscu był już służby ratunkowe: straż, policja oraz załoga karetki. Strażacy ugasiли ogień. Konieczna była też częściowa rozbiórka nadpalonego komina.

- Pożar sadzy jest zawsze groźny i nie można go bagatelizować - przestrzega bryg. Paweł Wysokiński ze straży pożarnej w Łukowie. - Może dojść do pęknięcia komina oraz zapalenia się innych elementów. Może też dojść do zapalenia od nagranego komina - dodaje strażak.



Anna Bartosiewicz nie czuje się bohaterem. Mówi, że to, co zrobiła, to był zwykły ludzki odruch

Podziękowania
Anna Bartosiewicz dziękuje osobom, które pomogły w opiece nad poszkodowaną:
Piotr Orzyłowski, Katarzyna Wierzbicka-Frydrych, Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, Druhowie z OSP Adamów, Policjanci z Komisariatu w Adamowie, Załoga karetki pogotowia, Pracownicy Spółdzielni Socjalnej Niedźwiadek. Sąsiedzi p. Eli, którzy każdego dnia służą jej pomocą

- Groźne są również iskry wydostające się podczas takiego pożaru - ostrzega Wysokiński.

Starszą panią zaopiekowała się rodzina

Katarzyna Wierzbicka Frydrych mówi, że pani Ela tej nocy nie mogła zostać w domu. Szefowa opieki społecznej odnalazła w biurze numer telefonu do syna seniorki, który pracuje w Warszawie. Z racji obowiązków służbowych nie mógł przyjechać po mamę.

- Po upływie około godziny od mojej informacji, przyjechała jego żona - informuje Wierzbicka-Frydrych.

Dodaje, że pracownicy socjalni byli przy poszkodowanej do czasu zakończenia pracy przez strażaków. Pomogli jej spakować i zamknąć dom. Nie wiadomo kiedy seniorka wróci do Adamowa. Wcześniej - jak informuje Wierzbicka-Frydrych - rodzina ma ściągnąć kominiarza, który określi, w jakim stanie jest komin i czy ewentualnie potrzebne będą jakieś naprawy.

Łukasz Pnusak

p

Pacjentka zataiła, że miała kontakt z zakażonym

ŁUKÓW: Lekarz nabrał podejrzeń, gdy kobieta nie wypełniła ankiety.

ŁUKÓW W ostatnim czasie do poradni chirurgicznej - otwartej dla pacjentów wymagających na przykład zdjęcia szwów, czy gipsu - zgłosiła się pacjentka, która twierdziła, że miała uraz klatki piersiowej. Jak informuje portal Podlasie 24, chciała, aby wykonano jej zdjęcie płuc. Nie wypełniła natomiast ankiety. Lekarz z poradni od razu nabrał podejrzeń i zapytała wprost, czy pacjentka podejrzewa u siebie zakażenie. Podczas rozmowy przyznała się, że miała kontakt z osobą zakażoną. Dzięki szybkiej i przytomnej reakcji personelu, który zastosował odpowiednie procedury, nie doszło do zamknięcia poradni. Po dwóch dniach przyszedł wynik testu. Był ujemny.

To już drugi przypadek, w którym dzięki czujności pracowników nie trzeba było zamykać - choćby częściowo - szpitala.

W połowie marca, zaraz po wprowadzeniu stanu zagrożenia epidemicznego, dyrektor łukowskiego szpitala Mariusz Furlepa informował o sytuacji, kiedy to rodzina pacjenta, wzywając karetkę, nie poinformowała dyspozytora, że chory miał kontakt z osobą, która wróciła z Włoch. Gdyby nie docieklivość ratowników medycznych, mogłoby to mieć dalekosiężne skutki. - Ten pacjent zostałby wwieziony na SOR, a następnie na oddział wewnętrzny. Gdyby się okazało, że jest zakażony, trzeba by było zamykać te oddziały, a cały szpital musiałby zostać poddany kwarantannie” - mówił wówczas dyrektor Furlepa. Jak relacjonował, pacjent w konsekwencji trafił na oddział zakaźny i został poddany testowi na obecność koronawirusa. Na szczęście wynik był ujemny. Ratownicy medyczni i lekarz, którzy jechali z nim karetką, mogli wrócić do pracy.

Prokuratura wyjaśnia policyjne kombinacje po kolizji

Złamane zasady etyki zawodowej i słup

Biała Podlaska: Na razie nagany sypnęły się na policjantów w związku z postępowaniem dotyczącym uderzenia w latarnię przez auto ich koleżanki z pracy.

W samo południe, 22 października, z udziałem wiceministra otwierano nową siedzibę Komisariatu Policji w Wisznicach. A o godz. 14.44 Państwowa Straż Pożarna w Białej Podlaskiej została powiadomiona o groźnie wyglądającym uderze-

niu Seata Ibiza w betonowy słup oświetleniowy przy bialskiej al. Solidarności. Strażacy odnotowali, jak wyjaśnił nam mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP, że uszkodzony został słup z latarnią i znak drogowy.

Długo policja nie informowała mediów o tej sprawie. Kiedy po pewnym czasie pytaliśmy o kolizję, podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla stwierdziła, iż w chwili powiadomienia służb, w tym dyżurnego KMP, auto było zamknięte, nie było też przy nim kierowcy. Skierowani do kolizji policjanci bialskiej

komendy ustalili, że samochód należy do funkcjonariuszki bialskiej komendy.

Prawdopodobnie funkcjonariusze usiłowali ratować koleżankę. Pierwsze badanie na trzeźwość przyniosło negatywny wynik. Drugie wskazało na 0,29 promila alkoholu w organizmie. Pobrano krew do badań. Sprawa okryta jest tajemnicą. Nadal jest wyjaśniana próba domniemanego zatuszowania nietrzeźwości policjantki.

- Wobec policjantów wszczęte zostały postępowania dyscyplinarne. Dwoje funkcjonariuszy zostało

zawieszonych w czynnościach służbowych - podkreśliła rzeczniczka.

Już 23 października Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła postępowanie w sprawie kierowania samochodem marki Seat Ibiza przez kobietę znajdującą się w stanie nietrzeźwości. Ale nie tylko.

- Analiza materiałów zgromadzonych w sprawie wskazała na konieczność przeprowadzenia postępowania w kierunku m.in. przestępstwa podżegania do składania fałszywych zeznań - poinformowała nas jesienią prok. Edyta Winiarek.

Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa. Jej rzecznik, prok. Agnieszka Kępka poinformowała nas w środę, że jeszcze nie ma zarzutów w dwóch sprawach.

- Będziemy przesłuchiwać świadków. Czekamy też na wyniki opinii retrospektywnej, która ma ustalić poziom alkoholu w organizmie kierowcy w chwili zdarzenia - wyjaśnia prokurator.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla zaś powiadomiła nas, że zostały zakończone postępowania dyscyplinarne dotyczące m.in. nieprzestrzegania zasad etyki zawo-

dowej przez funkcjonariuszy. Na czym miało to polegać - tego nie powiedziała.

- Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej zostali ukarani karami dyscyplinarnymi nagany. W przypadku funkcjonariusza Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim Komendant Miejski uznał go za winnego, lecz odstąpił od ukarania - podkreśla oficer prasowy bialskiej policji. Sprawa czeka na finał w prokuraturze.

(Pim)

Handlowali maseczkami w parczewskim szpitalu

Pow. parczew: Wolontariuszki wstrzymały przekazywanie szpitalowi uszytych przez siebie maseczek, gdy dowiedziały się, że placówka takie zabezpieczenia przed wirusem sprzedaje.



Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala
- W aptece przy szpitalu nie było przez pewien czas maseczek i żeby pomóc ludziom i nie wysłać ich do innych aptek w mieście personel sprzedawał pacjentom nasze maseczki w cenie zakupu, czyli po 5 złotych

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o wolontariuszkach z powiatu parczewskiego, które szyły maseczki i przekazywały je personelowi parczewskiego szpitala. W pomoc zaangażowały się również osoby, które nie potrafią szyć, ale chętnie podzieliły się posiadanymi materiałami, środkami dezynfekcyjnymi i innymi niezbędnymi środkami ochrony osobistej.

Pielęgniarka nie chciała się przedstawić

Pod koniec tygodnia do redakcji „Wspólnoty” dotar-

Lilia Banaszkiewicz, koordynatorka akcji „Pomoc dla Służb Medycznych LUBLIN” na terenie województwa lubelskiego

- Nam bardzo zależy, żeby maseczki, które szyjemy w ramach wolontariatu były przekazywane osobom potrzebującym za darmo

ła informacja, że pomimo iż wolontariuszki szyją i przekazują bezpłatnie maseczki, pielęgniarki muszą je kupować.

- To jest po prostu skandal. Musiałam kupić maseczkę zamiast dostać ją za darmo, jako narzędzie pracy w sytuacji zagrożenia moje-

go zdrowia i życia - mówiła oburzona kobieta, która nie chciała się przedstawić. - Nie powiem jak się nazywam, bo był już taki przypadek, że dyrektor szpitala w Nowym Targu zwolnił położną, bo powiedziała prawdę o tym, że nie ma rękawiczek i maseczek - argumentowała kobieta.

Przestały przekazywać maseczki

Agata Niewińska, która koordynowała akcję szycia maseczek na terenie powiatu parczewskiego powiedziała „Wspólnocie”, że w związku z takimi doniesieniami wolontariuszki zaprzestały przekazywania maseczek parczewskiemu szpitalowi.

Janusz Hordejuk, dyrektor szpitala przyznaje, że szpital przez dwa dni sprzedawał maseczki, ale jak twierdzi, były to maseczki zakupione wcześniej przez placówkę.

- Każdy pacjent, który wchodzi do poradni specjalistycznej musi mieć maseczkę. W aptece przy szpitalu nie było przez pewien czas maseczek i żeby pomóc ludziom i nie wysłać ich do innych aptek w mieście personel sprzedawał pacjentom nasze maseczki w cenie zakupu, czyli po 5 złotych - wyjaśnia Janusz Hordejuk. - Nie były to maseczki przekazane przez wolontariuszy, tylko zakupione przez

szpital maseczki z atestem - dodaje dyrektor.

Szefowa związku się boi

Zapytaliśmy Agaty Lipko, szefowej parczewskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, czy wie coś o tym, że pielęgniarki na terenie szpitala musiały kupować maseczki ochronne i czy ktośkolwiek z jej koleżanek skarżyła się na to? Agata Lipko odpowiedziała, że nic o tym nie wie, nikt się jej nie skarżył. Dodała, że boi się rozmawiać o tym co się dzieje w szpitalu. Nie przekonał jej nawet argument, że jako szefowa związku zawodowego jest chroniona prawem.

Szpital przestał być traktowany priorytetowo

Lilia Banaszkiewicz - pomyślnie, założycielka gru-

py facebookowej „Pomoc dla Służb Medycznych LUBLIN” i koordynatorka akcji na terenie województwa lubelskiego powiedziała „Wspólnocie”, że po doniesieniach płynących z Parczewa, szpital przestał być traktowany priorytetowo.

- Postanowiliśmy przekazywać maseczki innym szpitalom, bo po tym co słyszymy wnioskujemy, że parczewski szpital ma wystarczającą ilość maseczek z innych źródeł - mówi Lilia Banaszkiewicz. - Rozmawiałam z dyrektorem parczewskiego szpitala i ustaliliśmy, że zadzwoni do mnie, kiedy będzie miał zapotrzebowanie na darmowe maseczki. Nam bardzo zależy, żeby maseczki, które szyjemy w ramach wolontariatu były przekazywane osobom potrzebującym za darmo - podkreśla koordynatorka akcji.

Andrzej Dejneka

Zejdźcie wykonawcy, nieudane przetargi, awaria a teraz koronawirus

Utopili tu miliony, a teraz gmach przez epidemię stoi pusty

POWIAT LUBARTOWSKI: Niemal 15,5 mln zł - tyle łącznie kosztowały Starostwo Powiatowe w Lubartowie wszystkie prace budowlane przy Słowackiego 7. Ostatnia faktura wystawiona przez wykonawcę przekroczyła znacznie planowane wydatki na to zadanie. - Musimy się przyjrzeć temu, co przez lata działo się tutaj na budowie - zapowiada starosta.

1 kwietnia przekazano klucze do budynku dyrektor PMDK w Lubartowie - co oznacza, że budynek jest w pełni gotowy do użytkowania. O oficjalnym otwarciu obiektu na razie nie ma mowy z powodu panującej w kraju pandemii koronawirusa.

Przebudowa budynków, które w przeszłości służyły za szpitalne oddziały, a teraz będą służyć Powiatowemu Młodzieżowemu Domowi Kultury i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lubartowie, została sfinansowana wyłącznie z budżetu Starostwa Powiatowego w Lubartowie. Inwestycja okazała się dla władz powiatu niezwykle pechowa. Prace budowlane ciągnęły się latami.

Musieli wysupłać dodatkowo milion

Okazuje się, że i podczas ostatniego etapu przedsięwzięcia pojawiło się sporo problemów. Firma, która zajęła się dokończeniem przebudowy obiektu, porzuconej przez pierwszego wykonawcę inwestycji, naliczyła Starostwu Po-

wiatowemu dużo wyższe koszty, niż pierwotnie zakładano. Temat był podejmowany na jednym z niedawnych posiedzeń Zarządu Powiatu. Na spotkanie zaproszono wówczas właściciela firmy wykonującej przebudowę oraz kierownika budowy. Starosta pytała wówczas wprost, z czego wynika kwota na wystawionej fakturze przekraczająca aż o 1 mln zł sumę, którą wcześniej ustalono w kosztorysach. Okazało się, że to koszty robót, które trzeba było wykonać dodatkowo. Skarbnik powiatu Wojciech Serwatko pytał, dlaczego różnice kwotowe zostały wykazane dopiero w protokole odbioru, a nie w momencie, kiedy były wykonywane poszczególne roboty? Kierownik budowy wyjaśnił, że „firma nie mogła wystawić faktury za 100 proc. wartości wykonanych robót przed odbiorem końcowym inwestycji. Zaznaczył, że roboty były wykonywane zgodnie z zapotrzebowaniem faktycznym, a nie według kosztorysu” - czytamy w protokole z posiedzenia Zarządu Powiatu, na którym doszło do spotkania.

Szefostwo Starostwa Powiatowego ostatecznie uregulowało wszelkie należności wobec wykonawcy. Całkowity koszt inwestycji - po podsumowaniu wszystkich wydatków - wyniósł łącznie blisko 15,5 mln zł

- Firma wykonała swoje zadanie, oddała budynek. Inwestycje doprowadzamy do końca - mówi Ewa Zybala, starosta powiatu lubartowskiego. - Wyszło nam, że kosztorys początkowy został zaniżony. Ja tego nie podpisywałam. Wyszacowali to nasi poprzednicy. Musimy się jednak przyjrzeć temu, co przez lata działo się tutaj na budowie. Ja za to wszystko odpowiedzialności brać nie mogę, a jedynie za to, co



Ewa Zybala, starosta powiatu lubartowskiego
- Wyszło nam, że kosztorys początkowy został zaniżony. Ja tego nie podpisywałam

W sądach toczy się kilka procesów dotyczących inwestycji przy Słowackiego 7. W jednym z nich firma Eko-Bud żąda od Starostwa Powiatowego podpisania ugody i wypłaty 3,2 mln zł

działo się w ostatnich miesiącach - dodaje starosta.

Starostwo Powiatowe musiało dołożyć do inwestycji 843,1 tys. zł. - Mieliśmy na to zabezpieczone na koncie około 800 tys. zł, według kosztorysu. Ostatecznie okazało się, że do zapłacenia jest dwukrotność tej sumy, czyli łącznie ponad 1,6 mln zł. Musieliśmy dokonać przesunięcia w budżecie - mówi starosta Ewa Zybala. Wydatek prawie 850 tys. zł na sfinansowanie ostatniego etapu został dołożony do planu inwestycji powiatu podczas ostatniej sesji Rady Powiatu.

Pięć przetargów i awaria

Kilka lat temu ówczesne władze powiatu stanęły przed dylematem, co zrobić z obiektem przy Słowackiego 7. Z budynku wyprowadziły się bowiem szpitalne oddziały, w przeszłości funkcjonował tam choćby Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy SPZOZ w Lubartowie. Zarząd Powiatu, któremu przewodził wtedy starosta Fryderyk Puła, zdecydował, że przeniesie się tam PMDK w Lubartowie oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Wyłoniona w przetargu firma Eko-Bud z Tarnowa miała przebudować obiekt za niespeł-

na 8,5 mln zł do końca września 2015 roku. Umowę na roboty budowlane podpisano w marcu 2014 roku. Jesienią 2015 Firma Eko-Bud zapowiedziała, że robót nie dokończy i wycofuje się z budowy. W odpowiedzi Starostwo Powiatowe naliczyło przedsiębiorstwu kary umowne i rozwiązało umowę. Przerwa na budowie trwał aż do wiosny 2018 roku. W kolejnych przetargach zgłaszały się firmy, które chciały za dokończenie budowy o wiele więcej niż chciało dać starostwo. Dopiero przy piątym przetargu zdecydowało się na wybranie jednej z ofert. Pomimo tego, że najtańsza oferta przekraczała budżet powiatu na tę inwestycję o grubo ponad 3 mln zł. Dokończeniem przedsięwzięcia zajęła się firma POL-BUD z Michowa. Według zapisów umowy budynek miał zostać oddany do użytku z końcem września 2019 roku. Później datę zakończenia prac wyznaczano na późniejszy termin. Pod koniec ub.r., gdy wydawało się, że budynek wkrótce zostanie oddany do użytku, część obiektu załapała woda i konieczne było wykonanie niezbędnych napraw. To też wpłynęło na wydłużenie robót budowlanych oraz załatwienia formalności dotyczą-

KALENDARIUM BUDOWY

Czerwiec 2013 - wybór projektanta przebudowy

Grudzień 2013 - I przetarg na wykonawcę przebudowy

Luty 2014 - II przetarg na wykonawcę przebudowy

Marzec 2014 - podpisanie umowy z wykonawcą (Eko-Bud) z terminem oddania inwestycji we wrześniu 2015

Czerwiec 2015 - zmiana terminu oddania inwestycji na listopad 2015

Grudzień 2015 - powiat lubartowski odstępuje od umowy z wykonawcą (Eko-Bud)

Wrzesień 2016 - zlecenie aktualizacji projektu przebudowy

Kwiecień 2017 - I przetarg na dokończenie przebudowy

Maj 2017 - II przetarg na dokończenie przebudowy

Sierpień 2017 - III przetarg na dokończenie przebudowy

Wrzesień 2017 - IV przetarg na dokończenie przebudowy

Grudzień 2017 - V przetarg na dokończenie przebudowy. Wybrano wykonawcę (Pol-Bud z Michowa)

Marzec 2018 - podpisanie umowy z wykonawcą z terminem oddania inwestycji we wrześniu 2019

Listopad 2019 - awaria na budowie - zalanie części budynku wodą

Kwiecień 2020 - przekazanie kluczy do budynku dyrektor PMDK w Lubartowie

cych dopuszczenia budynku do użytku do wiosny br.

Ciągani po sądach

W różnych sądach w kraju toczy się kilka procesów dotyczących inwestycji przy Słowackiego 7. W jednym z nich firma Eko-Bud żąda od Starostwa Powiatowego podpisania ugody i wypłaty 3,2 mln zł, z czego 1,7 mln zł to rzekoma kara umowna naliczona przez przedsiębiorstwo wobec samorządu z powiatu lubartowskiego. „Nie ma raczej podstaw do zawarcia jakiegokolwiek ugody” - przyznaje radca prawny Piotr Kalbarczyk w informacji podsumowującej stan procesów związanych

z inwestycją. Mecenas przypomina, że Sąd Okręgowy w Lublinie już zasądził od wykonawcy na rzecz powiatu lubartowskiego kary umowne w wysokości 1,3 mln zł. „Egzekucja przeciwko dłużnikowi (wykonawca) nie przyniosła rezultatu w postaci odzyskania choćby części zasądzonej należności” - zaznacza Piotr Kalbarczyk. Przeciwnie powiatowi lubartowskiemu, jako inwestorowi, wystąpiły kolejne trzy przedsiębiorstwa - podwykonawcy robót. Pierwsze z nich domaga się wypłaty 264 tys. zł plus odsetek, drugie oczekuje 100 tys. zł, a trzecie 27 tys. zł. Procesy wciąż trwają.

Dominik Smagała

W Staninie i Stoczku wracają targi

Wójt Krzysztof Kazana i burmistrz Marcin Sentkiewicz zdecydowali o otwarciu lokalnych targowisk.

Handel w tych miejscach będzie musiał odbywać się zgodnie z zaleceniami sanepidu i zgodnie z zasadą, że przy jednym stoisku nie będzie mogło być więcej niż trzech klientów.

Samorządowcy z powiatu łukowskiego w połowie marca, kiedy zaczął obowiązywać stan zagrożenia epidemicznego, podejmowali decyzje o zamknięciu targowisk. Tak stało się m.in. w gminie Stanin, w Stoczku Łukowskim oraz w Łukowie. Wszystkie targowi-

ska zamknięto do odwołania. Chodziło o to, aby nie dopuszczać do gromadzenia się dużej ilości osób w jednym miejscu. Wójt gminy Stanin w porozumieniu z właścicielem targowiska w Wesołowie zdecydował o jego otwarciu. Jest to również odpowiedź na apele mieszkańców i handlarzy. Taką samą decyzję podjął burmistrz Stoczka Łukowskiego. Od 7 kwietnia ponownie będzie można kupować i sprzedawać na Targowicy Miejskiej przy ulicy Kościelnej. Na obu targowiskach będzie trzeba przestrzegać zaleceń Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej.

p

Sprawdź kiedy odbiorą śmieci

ŁUKÓW Zmiany dotyczą odbioru popiołu i pozostałości z pielęgnacji terenów zielonych. Podajemy także z jakich ulic i kiedy, będą odbierane śmieci. Minęły trzy miesiące odbioru odpadów komunalnych według nowych zasad selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. W tym czasie Urząd Miasta Łuków otrzymał od mieszkańców wiele uwag i wskazówek dotyczących odbioru. Teraz urzędnicy informują,

że w kwietniu nastąpi dodatkowy odbiór popiołu, który odbierany będzie w dniu ostatniego odbioru odpadów pozostałych z danej ulicy. Odpady z pielęgnacji terenów zielonych w okresie epidemii będą odbierane bez limitów. Odpady z pielęgnacji terenów zielonych będą odbierane do listopada 2020 roku. Harmonogram odbioru śmieci jest dostępny na www.lukow.pl.

p

Weronika Domańska laureatką krajowego konkursu matematycznego



Weronika Domańska, uczennica popularnego „Rolnika”

ŁUKÓW 5 marca odbyła się IX edycja konkursu Maks Matematyczny. W ogólnopolskiej rywalizacji wzięło udział 3100 uczniów z 500 szkół w całym kraju. Zespół Szkół nr 3 w Łukowie reprezentowali Weronika Domańska, Cezary Borkowski, Łukasz Goławski i Paweł Zachoszcz z klasy IV T1b oraz Damian Sulej z klasy 3T1b.

Weronika Domańska zakończyła rywalizację na 1. miejscu w swojej kategorii zdobywając jednocześnie tytuł Laureata Kra-

jowego i nagrodę pieniężną.

Uczniowie „Rolnika” okazali się bezkonkurencyjni w klasyfikacji wojewódzkiej zajmując pierwsze cztery miejsca w kategorii klas czwartych, odpowiednio: Weronika Domańska, Łukasz Goławski, Paweł Zachoszcz oraz Cezary Borkowski.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji wojewódzkiej w kategorii klas trzecich zdobył Damian Sulej.

p

Pierwszy etap polega na pogłębieniu zbiornika

Ruszyły prace nad stawem w Adamowie

Przez ostatnie 10 lat nie było tam żadnych remontów.

Remont stawu prowadzony jest w ramach funduszu sołeckiego. Prace podzielone będą na kilka etapów. Pierwszy z nich polega na pogłębieniu zbiornika o około pół metra. Kolejnym krokiem będzie jego zarybienie. Nowe ryby pojawiają się w stawie jeszcze tej wiosny.

- To co uda nam się zrobić załży od tego na ile starczą pieniądze z funduszu sołeckiego - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” wójt Karol Ponikowski. Z funduszu sołectwa Adamów II na prace remontowe nad stawem przeznaczonych jest ponad 40 tys. zł. Staw jest lokalnym punktem rekreacyjnym. To miejsce spotkań mieszkańców. Po pogłębieniu, nad stawem prowadzone będą prace mające na celu poprawę otoczenia wokół zbiornika, ale jak mówi Karol Ponikowski, nie będą to działania wyso-



Na razie trwają prace ziemne, staw jest pogłębiany, a już niebawem będzie zarybiany

kobudżetowe. Raz na kilka lat nad stawem przeprowadzane są prace kosmetyczne, chodzi o to by staw

nadmiernie nie zarastał. - Docelowo chcielibyśmy postawić tam lampy oświetleniowe i kilka ławek - mówi

wójt. Już niebawem miejsce to będzie cieszyć oko mieszkańców.

Martyna Zakrzewska

Mieli ścigać się w maju, ale przez pandemię pojedą w sierpniu

Chodzi o III Bieg Kolarski o Puchar Henryka Sienkiewicza.

Rowerowy Łuków, Gmina Krzywda, Miasto Łuków, Powiat Łukowski i Muzeum Henryka Sienkiewicza zapraszają mniej i bardziej zaawansowanych kolarzy i rowerzystów na trzecią edycję Biegu Kolarskiego do Woli Okrzejskiej - miejsca urodzenia Henryka Sienkiewicza. Wyścig pierwotnie zaplanowany na maj, zgodnie z ogólnokrajową akcją wydarzeń kulturalnych i sportowych „Zmien-

termin, nie odwołuj” został przesunięty na 29 sierpnia. Organizatorzy mają nadzieję, że uczestnicy, którzy planowali udział w wydarzeniu stawiają się na startie pomimo tej wymuszonej zmiany.

Rozpoczęcie ścigania zaplanowane jest na godzinę 13 spod Muzeum Henryka Sienkiewicza, a trasa to dobrze znana 23-kilometrowa pętla wiodąca przez Wolę Okrzejską, Okrzeję, Cisownik, Radoryż Smolany, Radoryż Kościelny, Krzywdę i Drożdżak. Uczestnicy dystansu AMATOR będą mieli do pokonania dwie pętle (46 km), a dystansu

PRO cztery okrążenia (92 km). Dobra nawierzchnia z kilkoma fragmentami zupełnie nowego asfaltu i płaski profil zdecydowanie daje szansę na zwycięstwo zawodnikom o zacięciu sprinterskim. Osoby, które chcą się zapisać, zapraszamy na stronę www.biegekolarzki.pl, gdzie znajduje się komplet informacji o wyścigu oraz link do systemu rejestracji. Organizatorzy przypominają, że na dystansie PRO przewidziany jest limit 130 uczestników, na dystansie AMATOR 170, a limit czasu dla wszystkich to 4 godziny.

Łukasz Prusak

Seniorzy są kreatywni w sieci

ŁUKÓW ŁOK zszedł z kulturą do sieci. Można tam znaleźć wiele różnych propozycji na spędzanie czasu w domu. Jedną z nich jest Wirtualna Galeria Kreatywnych Pomysłów. Poświęcona jest ona pracom artystycznym. Znalazły się w niej zdjęcia pisanek przygotowane przez słuchaczki Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, które na co dzień uczestniczą w zajęciach „Rękodzieło”, prowadzonych przez Zofię Grom. Pisanki wykonały: Anna Osiejuk, Maria Makowska, Alicja Nurzyńska, Elżbieta Janiszek oraz Jolanta Gnas-Zienkiewicz. Każdy kto chce, może dołączyć do tej akcji i przysłać zdjęcia swoich kartek, ozdób wielkanocnych i innych rękodzielniczych wyrobów.

Fundusz sołecki uchwalony

GMINA KRZYWDA
Mieszkańcy będą mogli zdecydować, jakie najpilniejsze prace wykonać we wsi, korzystając z tzw. sołeckich pieniędzy.

Radni gminy Krzywda spotkali się 30 marca na nadzwyczajnej XXIII Sesji Rady Gminy. Większością głosów radni zdecydowali o wyodrębnieniu z budżetu w roku 2021 niemal 680 tys. zł w ramach funduszu sołeckiego. Środki te rozdysponowane będą pomiędzy sołectwa z przeznaczeniem na realizację przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców.

Sołectwa mogą realizować wspólnie przedsięwzięcia.

SZACUNKOWA WYSOKOŚĆ ŚRODKÓW PRZYPADAJĄCYCH NA DANE SOŁECTWO:

1. BUDKI – 17,2 tys. zł
2. CISOWNIK – 27,5 tys. zł
3. DROŹDZAK – 29,4 tys. zł
4. FELIKSIN – 18,3 tys. zł
5. FIUKÓWKA – 28,7 tys. zł
6. GOŁE ŁĄZY – 19,6 tys. zł
7. HUTA DĄBROWA – 48,7 tys. zł
8. HUTA RADORYSKA – 23,5 tys. zł
9. KASYLDÓW – 17,7 tys. zł
10. KOŻUCHÓWKA – 24,3 tys. zł
11. KRZYWDA – 48 tys. zł
12. ŁASKI – 16,3 tys. zł
13. NOWY PATOK – 15,6 tys. zł
14. OKRZEJA I – 48,7 tys. zł
15. OKRZEJA II – 39,6 tys. zł
16. PODOŚIE – 28,2 tys. zł
17. RADORYŻ KOŚCIELNY – 27,3 tys. zł

18. RADORYŻ SMOLANY – 30,5 tys. zł
 19. RUDA – 20,9 tys. zł
 20. STARY PATOK – 14,3 tys. zł
 21. SZCZAŁB – 20,9 tys. zł
 22. TEODORÓW – 17,7 tys. zł
 23. WIELGOLAS – 13,3 tys. zł
 24. WOLA OKRZEJSKA – 48,7 tys. zł
 25. ZIMNA WODA – 30,9 tys. zł
- ŁĄCZNA KWOTA: 677 tys. 222 zł

Powyższe kwoty stanowią wartość szacunkową na podstawie liczby mieszkańców w dniu 31 grudnia 2019 r. Istotną do wyliczenia funduszu sołeckiego będzie liczba mieszkańców według stanu na dzień 30 czerwca 2020 roku. Tym samym podane kwoty mogą ulec niewielkim zmianom.

PRZYKŁADOWE ZADANIA, KTÓRE MOGĄ BYĆ REALIZOWANE ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU SOŁECKIEGO:

Remont i modernizacja drogi gminnej, budowa lub remont placu zabaw dla dzieci, naprawa chodników, dbałość o porządek we wsi (np. postawienie koszy na śmieci), zakup działki pod budowę świetlicy wiejskiej i budowa świetlicy, wyposażenie i remont świetlicy; nasadzenia drzew i krzewów; zagospodarowanie terenu wokół świetlicy, zakup urządzeń siłowni zewnętrznej, montaż lub remont oświetlenia ulicznego, zakup umundurowania i wyposażenia dla OSP, budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

mo

Potrzeba ponad 5,5 mln zł. Szansę na wyleczenie dziecka dostrzegł najlepszy specjalista od guzów mózgu u dzieci

Wyścig z czasem o życie Filipa

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:
- Wyrzucamy chorobie kolejne dni i z przerażeniem patrzymy na upływający czas. Im leczenie odbędzie się szybciej, tym lepiej, bo guz w każdej chwili może znowu zacząć rosnąć i dać przerzuty - martwią się rodzice Filipka z Jawidza

Rodzice: Powiedziano nam, że Filip ek umrze...

Od tych słów zaczęło się rozpaczliwe szukanie ratunku. Znaleźli go w USA. Niestety leczenie tam kosztuje fortunę...

- Prosimy Cię z całego serca - pomóż nam ratować życie naszego synka, on ma dopiero dwa latka... - apelują Karolina i Damian Bulanda, rodzice śmiertelnie chorego chłopca.

O dramacie rodziny z Jawidza informowaliśmy ostatnio na łamach Wspólnoty. Pod koniec stycznia rodzice zdrowego do tej pory malucha dowiedzieli się, że ich dziecko cierpi na śmiertelną chorobę. W głowie chłopca leka-

rze wykryli 8 cm guz mózgu, który okazał się złośliwy.

- Jest wielkość pięści dorosłego człowieka... W Polsce usłyszeliśmy, że to koniec, a czasu z synkiem pozostało nam bardzo mało. Powiedziano nam, że Filip ek umrze... - piszą rodzice na łamach portalu Siepomaga, gdzie jest prowadzona zbiórka na rzecz Filipka.

W ciągu miesiąca Filip przeszedł trzy operacje, w tym tę najważniejszą - wycięcia guza w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Udało się usunąć tylko część guza - tylko trzy z ośmiu centymetrów. Nowotwór wciąż jest w główce Filipa, w każdej chwili może odrosnąć, dać przerzuty...

- Po operacji otrzymaliśmy wyniki histopatologii. Potwór, z którym walczymy, to wyściółczak anaplastyczny, najbardziej agresywny nowotwór mózgu. Ruszyła lawina złych wiadomości. Padały słowa, które kaleczyły najmocniej. O tym, że jeśli Filip ek już tylko na chemię. To było za mało, aby dziecko mogło wyzdrowieć. Ratunku szukali na całym świecie. Pozytywna wiadomość dotarła ze Stanów Zjednoczonych.



Filip ek przeszedł już trzy operacje. Udało się usunąć tylko część guza - tylko trzy z ośmiu centymetrów

operacji. Jeśli zostaniemy w kraju, będziemy świadkami umierania własnego dziecka... - dodają.

W tej walce stawką jest życie małego dziecka...

W Polsce rodzice mogli liczyć już tylko na chemię. To było za mało, aby dziecko mogło wyzdrowieć. Ratunku szukali na całym świecie. Pozytywna wiadomość dotarła ze Stanów Zjednoczonych.

- Konsultowaliśmy się z prof. Finley'em ze Stanów, który zajmu-

je się guzami u dzieci - mówi tata Filipka. - Napisał, że około pięć lat temu leczył ośmiomiesięcznego chłopca z wyściółczakiem, prawie identyczna sytuacja jak u nas. I chłopiec ma w tej chwili pięć lat i żyje! Na razie nic się nie dzieje!

To on podejmie się leczenia, który będzie obejmowało operację usunięcia guza, chemioterapię oraz przeszczep komórek macierzystych. Leczenie wyceniono wstępnie na ponad 5,5 mln zł. Olbrzymia kwota, na której zebranie nie jest dużo czasu.

Guz mózgu i rozpaczliwy apel o pomoc RATUJMY ŻYCIE FILIPKA!

ZBIÓRKA NA CEL:
10-miesięczne leczenie w klinice Nationwide Childrens Hospital w Columbus

Strona zbiórki:
www.siepomaga.pl/filip

NUMER KONTA
89 2490 0005 0000 4530 6240 7892
TYTUŁEM
21949 Filip Bulanda darowizna
ODBIORCA
Fundacja Siepomaga



Damian Bulanda, ojciec Filipa
Boimy się, ale też wierzymy w cud
- w to, że zdążymy uratować nasze dziecko

Trwa wyścig z czasem o życie Filipa

10-miesięczne leczenie w klinice Nationwide Childrens Hospital w Columbus w stanie Ohio w USA maluch mógłby zacząć już w maju. Problem są pieniądze, których wciąż brakuje. Każda wpłata ma znaczenie - jest na wagę życia Filipka. W Stanach szukają ratunku inne dzieci z Polski, z którymi rodzice chłopca nawiązali kontakt.

- Jest tam mały Marcel, jeszcze mniejszy od Filipa z guzem mózgu.

Jego mama wypowiada się, że są po chemii i rokowania są pozytywne. Teraz przechodzi przeszczep komórek macierzystych. Leczenie Marcelka wyceniono na 4 mln i udało się zebrać tę kwotę! Dobrzy ludzie pomogli. Liczymy, że i nam się uda. Boimy się, ale też wierzymy w cud - w to, że zdążymy uratować nasze dziecko. Prosimy, pomóż nam - bez Ciebie nie damy rady... - apelują rodzice. - Za każdą udzieloną pomoc z góry bardzo dziękujemy!

Magdalena Sych

W marcu pandemia jeszcze nie mnożyła bezrobotnych

Bialscy przedsiębiorcy: taka tarcza nam nie pomoże

POWIAT BIALSKI: Obustronienia stanu epidemii nie przyniosły zwolnień grupowych w bialskich powiatach. Właściciele wielu firm starali się zapewnić ludziom pracę przed świętami i liczą, że może uda się przetrwać falę kwietniowych zachorowań i stagnacji rynkowej.

W bialskim Powiatowym Urzędzie Pracy na koniec minionego miesiąca w powiecie bialskim i w mieście Biała Podlaska było 6724 zarejestrowanych bezrobotnych. W lutym osób bez pracy było 6752. W marcu zatem... ubyło w tych dwóch powiatach 68 bezrobotnych.

- W marcu zarejestrowaliśmy 42 osoby jako bezrobotne, które powracają z zagranicy. Gwałtownie spadły oferty pracy, w tej sytuacji asekuracja przedsiębiorców jest zrozumiała. Na szczęście, nie mamy zapowiedzi zwolnień grupowych - informuje dyr. Edward Tymoszyński, dyrektor PUP w Białej Podlaskiej.

Umożliwia załodze przetrwanie

Szefowie niektórych większych bialskich spółek poszukują rozwiązań, które będą

pomocne dla ich załóg, nawet kiedy nie będzie zysków. Tak postępuje znany właściciel firmy przewozowej Tadeusz Kociuk.

Podkreśla, że nie postąpił tak, jak duży europejski przewoźnik, który „zamroził” firmę, zatrzymał tysiące samochodów, kierowcy trafili na urlopy bezpłatne.

- Będziemy pracować, aby zatrudnieni u nas ludzie mieli utrzymanie, aby nie zostawić ludzi samym sobie. Pracuje u nas prawie 400 osób, które mają na utrzymaniu rodziny. Tu chodzi zatem o warunki do przeżycia prawie 1,5 tys. ludzi! Czuję odpowiedzialność za te osoby, za ich święta Wielkanocy - mówi właściciel firmy przewozowej Kociuk Logistics.

Zapytany o to, jak postrzega możliwość skorzystania przez siebie z rządowej „tarczy antykryzysowej”, bialski przedsiębiorca nie kryje oburzenia.

- Słów brakuje. Szkoda gadać. To tylko propaganda! Jak chociażby ludzie mogą odkazać ręce, kiedy za pięć litrów spirytusu barwionego trzeba zapłacić 100 zł, a jego produkcja kosztuje 5 zł? - odpowiada Tadeusz Kociuk.

Trzecia część załogi w domach

Eugeniusz Izdebski, prezes bialskiego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Budomex” też krytycznie postrzega oddziaływanie rozwiązań „tarczy antykryzysowej” na średniej wielkości firmy.

- „Tarcza” nie pomaga w niczym średnim i małym przedsiębiorstwom, nie daje rozwiązań, które pozwolą przetrwać im w czasie epidemii. To działania public relations. Istotne jest dla nas, aby nie ograniczono inwestycji - podkreśla prezes.

Informuje, że prawie trzecia część pracowników pozostaje w domach. Młodzi zajmują się opieką nad dziećmi, a starsze osoby w obawie przed koronawirusem wzięły urlopy. Są też wprowadzone ograniczenia sanitarne w pracy.

- Zwracamy większą uwagę na zachowanie odległości między pracownikami. Kontynuujemy wykonywanie inwestycji, które wcześniej rozpoczęliśmy. Na razie nie ma nowych przetargów. Wystarczy nam pracowników, którzy byli wcześniej. Kiedy nie będzie dłużej następnych przetargów m.in. samorządowych, pojawią się ograniczenia w zatrudnieniu - mówi Eugeniusz Izdebski.

Po ile maseczki...

W ofercie internetowej maseczki wielorazowe „Bialconu” oferowano w czwartek w cenie detalicznej 8 zł-12 zł brutto, hurtowo (powyżej 100 szt.) w większych ilościach 2,5-7 zł netto.

W salonie Bialconu przy ul. Brzeskiej w piątek oferowane były w cenie od 9 do 19 zł za różne rodzaje.

Szwalnica przestawiona na maseczki

Barbara Chwesiuk, założycielka i współwłaścicielka znanego ze sprzedaży modnych kreacji „Bialconu” przyznaje, że szokiem było kiedy z dnia na dzień zamknięto wiele sklepów, w tym też firmowych i franczyzowych.

- Ze względu na sytuację w kraju rozpoczęliśmy produkcję maseczek ochronnych w naszej szwalni w Białej Podlaskiej. Jest to bardzo pracochłonna sprawa. Trzeba włożyć wiele ręcznej pracy. Na szczęście mamy odpowiednią tkaninę z certyfikatem. Dopiero uszycie 100 masek jest równoważne finansowo ze sprzedażą niezbyt drogiej sukienki. Dobrze jednak, że w naszym sklepie firmowym maski ochronne bawelniane cieszą się dużym



Eugeniusz Izdebski, prezes Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Budomex”

Mamy obawy, że w budownictwie mieszkaniowym mogą pojawić się problemy, gdy ludziom zabraknie dochodów. Już wcześniej powracający z zagranicy podjęli decyzję o zakupie mieszkań. Ostatnio przyjeżdżający pod przymusem epidemii koronawirusa raczej już nie będą inwestować. Kiedy powiększy się bezrobocie, ludzie będą myśleć o przetrwaniu.

zainteresowaniem klientów indywidualnych. Dużo zamawiają ich też różne firmy - podkreśla Barbara Chwesiuk. Ten nowy towar oferowany jest także w kilku asortymentach (nie jest z fizełiny i nie ma filtrów) w sklepie internetowym Bialconu. Dziennie firma produkuje 10 tys. maseczek.

Zapytana o załogę w całej korporacji Bialcon Group, Barbara Chwesiuk, zaznacza, że zamknięcie wielu sklepów wpłynęło też na wstrzymanie produkcji manufaktu-



Tadeusz Kociuk, właściciel bialskiej firmy Kociuk Logistics.

Przed kilkoma dniami ogłosiłem załogę, że zrobimy wszystko, aby jechać nawet na niewielkich stratach. Możemy nawet stracić 200 zł miesięcznie na pojeździe, aby nie było to 2 tys. zł. Trzeba sobie radzić. Jesteśmy zdani na innych. Zobaczymy, jak długo potrwa przeczekiwanie. Będziemy pracować, aby zatrudnieni u nas ludzie mieli utrzymanie, aby nie zostawić ludzi samym sobie. Trzeba być człowiekiem w czasach nieszczęścia. Jeździmy dla światowych koncernów. Niedawno otrzymałem wiadomość, że w tygodniu przedświątecznym może ruszyć obsługiwana przez nas transport fabryka Volkswagena, która przed dwoma tygodniami została zamknięta.

ry w Cieleśnicy, gdzie również nie jest czynny hotel. Pracownicy są na urloпах lub zajmują się opieką nad dziećmi. - W ramach „Tarczy” możemy liczyć tylko na odroczenie spłaty ZUS - dodaje założycielka „Bialconu”.

Marek Pietrzela

Stypendia szkolne na e-maila lub telefon

GMINA KRZYWDA GOPS w Krzywdzie rozpoczął weryfikację uprawnień do stypendium szkolnego. Procedura będzie się odbywać telefonicznie lub e-mailowo bez konieczności wizyty w ośrodku. Pracownicy GOPS będą do 15 kwietnia kontaktować się telefonicznie ze wszystkimi osobami, które we wrześniu ubiegłego roku złożyły wnioski o ustalenie prawa do pomocy w formie stypendium na rok szk. 2019 - 2020. Ze względu na bezpieczeństwo klientów oraz pracowników ośrodka i ich rodzin, w przypadku

jakichkolwiek wątpliwości, zainteresowani nie powinni odwiedzać GOPS, tylko zgłaszać pytania telefonicznie pod nr: 25 755 12 89 albo e-mailem pod adres: gops@gminakrzywda.pl. GOPS przypomina, że od 26 marca do odwołania ośrodek jest czynny w godz. 8:00 - 14:00. W ważnych sprawach w godz. 14:00 - 19:00 czynny jest dodatkowy nr tel. 882 067 613. Info nt. funkcjonowania GOPS w Krzywdzie jest na stronie internetowej: <https://gops.gmina-krzywda.pl>.

mo

Od 1 kwietnia śmieci droższe

GMINA WOJCIESZKÓW Wszyscy mieszkańcy zobowiązani są do prowadzenia selektywnego zbierania odpadów, śmieci oddajemy posegregowane. Rada Gminy od 1 kwietnia ustanowiła nowe opłaty. Stawka od osoby to 12 złotych. W przypadku właścicieli nieruchomości niezamieszkałych za pojemnik o pojemności 120 l opłata wynosi 5 zł. Za worek o pojemności 120 l - 16 zł. Za pojemnik o pojemności 240 l - 11 zł. Za worek o pojemności 240 l - 33 zł. Za pojemnik o pojemności - 1100 l - 54 zł. Koszt za pojemnik

KP 5 o pojemności 5 m3 to 246 zł zaś opłata za pojemnik KP 7 o pojemności 7 m3 wynosi 344 zł. Rada Gminy ustaliła również kary za nie wypełnienie obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, która wynosi dwukrotność stawki ustalonej.

Wpłaty dokonać należy na konto Banku Spółdzielczego w Trzebiezowie Oddział w Wojcieszkowie, ul. Kościelna 40, 21-411 Wojcieszków. Nr konta: 34 9206 0009 5500 3304 2000 0080

mz

Konkurs czytelniczy

GMINA ŁUKÓW GOK w Łukowie zaprasza do udziału w rodzinnym konkursie czytelniczym. Trwa on do 13 kwietnia. To zachęta dla rodziców, aby czytali z dziećmi, robili zdjęcia i przesyłali je do ośrodka. W zgłoszeniu wystarczy podać tytuł i autora książki, dane rodziców i wiek dziecka. Razem ze zdjęciem

dane trzeba przesłać na adres: gok@luko.ug.gov.pl. Zgłoszenia wezmą udział w losowaniu „przysłanek” i słodkich upominków, które zostaną rozesłane do laureatów pocztą lub kurierem. Losowani: 17 kwietnia, a wideo-relacja na stronie internetowej GOK.

mo

Chrzan gigant w Turzych Rogach



GMINA ŁUKÓW Pan Robert Janowski z Turzych Rogów wykopał już na święta korzeń chrzanu. Będzie z niego kilka słoików białego chrzanu i a na chwilkę wystarczy! - Chrzan podlewał jeszcze mój śp. Tata, który odszedł pół roku temu - wspomina pan Robert

Zawieźli żywność potrzebującym

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Pięćdziesiąt osób otrzymało paczki z jedzeniem od GOPS-u.

Pod koniec marca, w związku z zagrożeniem koronawirusem, pracownicy GOPS w Stoczku Łukowskim wspólnie z Andrzejem Ostrowskim, dzielnicowym tamtejszego Komendariatu Policji, przygotowali paczki żywnościowe dla osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych. W 50 paczkach były produkty otrzymane od PCK Lublin. Wspólnie z dzielnicowym rozwieziono 20 paczek, a kolejne 30 paczek dostarczyli potrzebującym pracownicy socjalni, dzielnicowy oraz II Batalion Wojska Obrony Terytorialnej z Białej Podlaskiej.

Apel o pomaganie

GOPS w Stoczku Łukowskim nadal apeluje do wszystkich mieszkańców gminy, aby w tym trudnym czasie zwracali szczególną uwagę na osoby wymagające pomocy, które nie mogą liczyć na wsparcie rodziny, przyjaciół lub sąsiadów.

- Pamiętajmy, że pomoc udzielana drugiej osobie bezinteresownie powraca z powrotem do nas. Bardzo dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w pomaganiu sobie w tym szczególnym okresie - mówi Paweł Lasota, kierownik GOPS.

mo



W rozwożeniu paczek pomagali pracownikom GOPS: dzielnicowy Andrzej Ostrowski i terytorialiści z Białej Podlaskiej

Funduszu sołectkiego w 2021 roku nie będzie

GMINA WOJCIESZKÓW Radni nie wyrazili zgody na wyodrębnienie w budżecie na rok 2021 funduszu sołectkiego. Decyzja ta zapadła na Nadzwyczajnej Sesji Rady gminy, która odbyła się 31 marca.

Zapytali o zdanie sołtysów

Jak powiedziała na sesji wójt Agnieszka Cieślak do każdego z sołtysów wysłano pismo z zapytaniem o stanowisko w sprawie funduszu. Spośród 22 sołtysów tylko dwóch opowiedziało się za wyodrębnieniem funduszu sołectkiego. Byli to sołtys z Burca i Oszczepalina II. 20 sołectw

opowiedziało się przeciw wyodrębnieniu z budżetu gminy środków w kwocie 500 tys. zł na fundusz.

Podczas głosowania uchwałę poparło ośmiu radnych: Alina Burdach, Bogdan Ciołek, Andrzej Golba, Roman Kaliński, Piotr Kryjak, Mirosław Zacharski, Kamil Zbięta, Waldemar Zborowski. Przeciwno zagłosowało 4 radnych: Waldemar Bujak, Zbigniew Izdebski, Bartosz Krasniewski i Andrzej Mazurek. Od głosu wstrzymała się radna Beata Porębska.

- Rozdrobnienie środków na niewielkie inwestycje może doprowadzić do wstrzymania tych większych, na które zostały pozyskane fundusze

zewewnętrzne - twierdzi Agnieszka Cieślak.

Biorąc pod uwagę ogłoszony stan epidemii w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 władze gminy szacują, że w 2021 roku wpływy do budżetu z tytułu podatków mogą być mniejsze o 30 proc. Co może doprowadzić do rezygnacji z części zaplanowanych inwestycji.

W tym roku 156 tys. na wiejskie inwestycje

W tym roku spośród 22 sołectw tylko pięć wystąpiło do wójt o wydzielanie funduszu sołectkiego. Łączna

kwota na inwestycje z tego tytułu to 156 tys. zł. Mieszkańcy Burca za te pieniądze zmodernizują plac zabaw, a Kolonia Bystrzycka zmodernizuje drogi gminne na terenie sołectwa. W Oszczepalinie Drugim mieszkańcy zaplanowali zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej. Sołectwo Wojcieszków wyremontuje i doposaży rezerwę OSP i zmodernizuje plac zabaw przy miejscowej szkole. W Woli Bystrzyckiej w ramach funduszu mieszkańcy zaplanowali modernizację dróg gminnych na terenie sołectwa oraz budowę oświetlenia ulicznego.

mz

Podaj stan wodomierza drogą elektroniczną

GM SEROKOMLA Gminny Zakład Usług Komunalnych w Serokomli zwraca się z prośbą do mieszkańców miejscowości: Serokomla, Wólka, Ruda, Nowa Ruda, Hordzież, Leonardów, Bielany Duże, Czarna oraz Józefów o podanie aktualnego stanu wodomierza drogą elektroniczną. Dane niezbędne są do dokonania rozliczenia za zużytą wodę i /lub odprowadzone ścieki.

Wskazania wodomierzy należy przysyłać na adres gzu@

gminaserokomla.pl. W treści wiadomości należy podać dane: imię i nazwisko odbiorcy usług, adres oraz aktualny stan wodomierza. Skan wystawionej faktury zostanie odesłany do odbiorców drogą elektroniczną na adres e-mail nadawcy. Wszelkie sprawy związane z zaopatrzeniem w wodę lub odprowadzaniem ścieków zgłaszać można również telefonicznie pod nr 25 631 62 82 lub 533 683 858.

mz

Gdzie to jest?



W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrał Dariusz Zarzycki. Zdjęcie przedstawiało obelisk na pamiątkę rocznicy pożaru wsi w Zarzeczcu Łukowskim. Zapraszamy po kupon do redakcji po okresie kwarantanny. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przysła prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl. Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.



POSPOLITE RUSZENIE W WALCE Z WIRUSEM

Szyją i rozdają maseczki ochronne

Trudności w zakupie maseczek i ich braki w łukowskim szpitalu zmobilizowały łukowian do pomocy. Wiele osób szyje maseczki i bezpłatnie przekazuje je medykom i służbom.

DRUŻYNA Z GOŁĄSZYNA

Maseczki szyją panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Gołaszynie, do których dołączyły wolontariuszki z Łukowa i powiatu. Każda z osób uszyła ponad 120 maseczek.

- Materiał z atestem zasponsorował Paweł Goławski z Gołaszyna, za co bardzo dziękujemy. Uszyliśmy ponad 1400 maseczek - informuje Agnieszka Rola, przewodnicząca KGW Gołaszynianki. Dorota i Paweł Goławscy to sponsorzy, a maseczki wykonywali: Magdalena i Paweł Szumilak, Celina Goławska, Barbara Celińska, Teresa Zborowska, Joanna Alikowska, Magdalena Sadowska, Dominika Słomka, Katarzyna Osińska, Marzena Kardas, Ilona Kędziora, Małgorzata Zgorzałek, Małgorzata Goławska, Małgorzata

Świdarska. - Pan, który ma pasmanterię na ul. Dmocha przekazał za darmo nici i trochę gumki, z którą jest duży problem. Pan z firmy „Boxerac” Cedrowicz Joanna z Częstochowy, od którego zamawialiśmy materiał, dołożył od siebie 3 rolki materiału plus karton szpitalnych podkładów - dodaje Rola.

Maseczki zostały przekazane łukowskiemu szpitalowi, Policji, Straży Pożarnej oraz OSP Gołaszyn.

POKAŻCIE JAK POMAGACIE

Pomagasz lub wiesz o kimś, kto pomaga innym w czasie epidemii? Szyje maseczki, kombinezony, dostarcza posiłki, robi zakupy? Podziel się z nami tymi informacjami: wyślij zdjęcie krawcowej, restauratora. Chcemy pisać o takich osobach i firmach. W naszej akcji nie chodzi o to, by się chwalić, ale podzielić dobrymi przykładami. Jeśli chcecie - dziękujcie za pomoc - to też opublikujemy. Czekamy na maile: wspolnota_lukow@o2.pl lub piszcie do nas na fb.

mo



KOLEJNE INICJATYWY

W następnym numerze Wspólnoty przedstawimy kolejne osoby i firmy niosące pomoc w tym trudnym czasie.



Joanna Alikowska



Małgorzata Zgorzałek



Agnieszka Rola, przewodnicząca KGW Gołaszynianki i Anna Goral koordynują akcję, dowożą szyjącym materiały, odbierają i pakują maseczki. - Dziękujemy Pawłowi Goławskiemu z Gołaszyna za fundusze na maseczki. Dziękujemy wszystkim Paniom i Panom szyjącym maseczki - mówią.



Magdalena i Paweł Szumilak



Magdalena Sadowska



Małgorzata Świdarska

Alternatywa działa z panią Krysią

Od ponad 2 tygodni Stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa wspólnie z pracownią krawiecką Świat Haftu Krystyny Płudowskiej szyją maseczki jednorazowe dla łukowskiego szpitala oraz służb z naszego terenu.

Krystyna Płudowska koordynuje, rozdziela pracę i materiały wśród tych wolontariuszy, którzy w danym tygodniu mogą żyć oraz przyjmuje gotowe już maseczki. Szyje kilka osób na zmianę. Maseczki wykonane są z odpowiedniego materiału, z atestami, który

na co dzień wykorzystywany jest w łukowskim szpitalu. - Materiał przychodzi do nas, później dzieli się go na mniejsze partie gotowe do szycia. Jako pierwsi akcję wsparli z prywatnych środków burmistrz Piotr Płudowski i jego zastępca Paweł Krasuski. Wiele osób przekazało pieniądze w internetowej zrzutce, gdzie udało się zebrać ponad 1 tys. zł, za co bardzo dziękujemy - mówi radny miejski i prezes AdŁ Arkadiusz Pogonowski.

Medykom i strażakom

To właśnie on i radny Łukasz

Bober odpowiadają za zaopatrzenie i dowożenie materiałów oraz dostarczają uszyte maseczki. Systematycznie codziennie lub co dwa dni AdŁ przekazuje do szpitala partie maseczek, zazwyczaj jest to około 100, a ostatnio ponad 150 sztuk. W piątek 3 kwietnia Arkadiusz Pogonowski przekazał 100 maseczek komendantowi Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie. Maski będą podzielone i w części przekazane lokalnym Ochotniczemu Strażom Pożarnym.

mo



- Dziękuję w imieniu Alternatywy wszystkim, którzy wspomogli akcję finansowo oraz tym dobrym wolontariuszom, którzy szyją i szyją maseczki.



Krystyna Płudowska z maseczkami, które regularnie są przekazywane dla łukowskiego szpitala i służb

Pożar nieużytków

GMINA ŁUKÓW: 1 kwietnia tuż przed godziną 20:00 dyżurny łukowskiej straży pożarnej otrzymał zgłoszenie o pożarze nieużytków rolnych w Szczyglach Dolnych. Na miejsce zadysponowane zostały

4 jednostki strażaków: z Łukowa, OSP Stanin, OSP Świderki oraz z OSP Szczygly Górne. Spłonęły nieużytkowe powierzchnie rolne o powierzchni 0,2 hektara.

mz

Trawa w ogniu

GMINA WOLA MYŚŁOWSKA: W Nowym Świecie doszło do pożaru trawy. Ogień rozprzestrzenił się na powierzchni 5 arów. Na miejsce zadysponowana została jednostka z Łukowa, OSP Ksawerynow oraz OSP Jarczew. Pożar miał miejsce 2 kwietnia po godz. 13.

Palilo się w Starej Róży

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: 2 kwietnia o godz. 18:50 dyżurny łukowskiej straży pożarnej otrzymał zgłoszenie o pożarze trawy na nieużytkach rolnych w Starej Róży. Pożar gasiły OSP Stara Róża i Stoczek Łukowski.

Pożar przy nasypie kolejowym

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W Jedlance doszło do pożaru trawy przy nasypie kolejowym. Na miejsce zadysponowane zostały OSP Stoczek Łukowski oraz OSP Jedlanka. Z powodu braku możliwości

dojazdu na miejsce, w którym płonęła trawa, strażacy do gaszenia użyli tłumic i podręcznego sprzętu burzącego. Podczas pożaru 2 kwietnia spłonęło 25 arów trawy.

mz

Płonęła sadza w kominie

GMINA ADAMÓW: W środę, 1 kwietnia tuż po godz. 18., w jednym z domów jednorodzinnych w Adamowie zapaliła się sadza w kominie. Na miejsce zadysponowana została JRG Łuków oraz OSP Adamów. Działania strażaków polegały na wygaszeniu pieca i ugaszeniu pożaru w przewodzie kominowym a także sprawdzeniu pomieszczeń na obecność tlenu węgla.

mz

To mogło być zaproszenie

ŁUKÓW: Przy ul. Łąpiguz doszło do pożaru trawy, z ogniem walczyła jednostka strażaków z Łukowa. Pożar ugaszono przy pomocy prądu wody i tłumic. Akcja gaśnicza miała miejsce 3 kwietnia przed godz. 8 rano. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

Pożar trawy

ŁUKÓW: Jeden zastęp strażaków z Łukowa zadysponowany został do ugaszenia trawy na nieużytkach rolnych przy ul. Poważe. Akcja miała miejsce 31 marca o godzinie 11. Strażacy ugasili płonącą roślinność, podając jeden prąd wody na źródło ognia aż do całkowitego ugaszenia. Spłonął hektar nieużytków.

Wszystkim naszym klientom
oraz kontrahentom
chcemy złożyć najserdeczniejsze życzenia
spokojnych i pełnych radości
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
Pełnych wiary, nadziei i miłości
życzą:

Współwłaściciele i pracownicy
Zakładu Mięsnego
"KOŻUCHÓWKA" s.c.



Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzymy, by nowina Wielkanocnego Poranka
stała się źródłem prawdziwej radości.

Niech tegoroczne Święta Wielkanocne upłyną w zdrowiu
i pełnej miłości rodzinnej atmosferze,
a także przyniosą pojednanie z bliskimi oraz spokój.

Wójt Gminy Stoczek Łukowski
Marek Czub

Przewodniczący Rady Gminy Stoczek Łukowski
Witold Dadacz

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie informuje, że **prowadzi stały nabór kandydatów na rodziców zastępczych**, gotowych podjąć się opieki nad dziećmi, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się w swoich rodzinach naturalnych. Pobyt dziecka w rodzinie zastępczej powinien być czasowy. Niekiedy rodzina zastępcza staje się jedyną rodziną dziecka. Opieka nad dzieckiem doświadczonym przez los wymaga zaangażowania, ale ważniejsze jest zapewnienie bliskości, ciepła rodzinnego, zrozumienia i akceptacji. Efektem pracy rodziny zastępczej jest szczęście dziecka.

Rodziny zastępcze mogą liczyć na pomoc Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie m.in. poprzez wsparcie koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, psychologa, uczestniczenie w bezpłatnych szkoleniach i grupach wsparcia.

Rodzina zastępcza otrzymuje również wsparcie finansowe w formie comiesięcznych świadczeń pieniężnych na pokrycie kosztów utrzymania dziecka, dodatku wychowawczego oraz dofinansowania do wypoczynku dziecka.

Gorąco zachęcamy osoby, którym nie jest obojętny los dzieci, aby stworzyły rodzinę zastępczą i przyjęły do swojego domu dzieci, które nie mogą wychowywać się z rodzicami biologicznymi.

Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu:
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie
ul. Broniewskiego 20/26
21-400 Łuków
tel. 025 798 99 13 lub 507 070 245

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia radości, zdrowia,
smacznego jajka, mnóstwo wiosennego słońca
oraz samych sukcesów.
Niech te święta będą pełne wiary, nadziei,
oraz miłych spotkań przy wielkanocnym stole.

W imieniu Rady Gminy Krzywda,
pracowników Urzędu Gminy
oraz własnym

Przewodniczący Rady Gminy
Krzysztof Cięciara

Wójt Gminy Krzywda
Krzysztof Warda



Po raz kolejny stajemy przed tajemnicą zwycięstwa życia
nad śmiercią, i triumfem dobra nad złem.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie
odrodzenie duchowe, napłeni wszystkich Was spokojem
i wiarą, da siłę do pokonywania trudności i pozwoli
z ufnością patrzeć w przyszłość...

w imieniu Rady Gminy,
Pracowników Urzędu Gminy
oraz własnym życzą

Wójt Gminy Serokomla
Piotr Chaber

Przewodniczący
Rady Gminy Serokomla
Janusz Kozarski

